

Hass, Ludwik

"Diaspora" polskiego wolnomularstwa (1821-1908)

Przegląd Historyczny 62/2, 197-224

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

LUDWIK HASS

„Diaspora” polskiego wolnomularstwa (1821—1908)

Dziewiętnastowieczne dzieje wolnomularstwa polskiego, obejmujące okres od zamknięcia (tzw. kasaty) w 1821 r. łóż w Królestwie do utworzenia w 1908 r. nowej loży wolnomularskiej w Warszawie, dotąd leżą odłogiem w naszej historiografii. W latach Polski Ludowej, poza obszerną rozprawą W. Łukaszewicza z 1951 r.¹, nikt więcej problematyki tej nie uczynił przedmiotem specjalnego studium, zaś uwagi porzucane w rozmaitych opracowaniach powtarzają jedynie utarte, nie zawsze poprawne sady. Równocześnie badania na ten temat są z wielu względów niezbędne dla ogólnej historii Polski. Rozpatrując np. sprawę międzynarodowych kontaktów polskich ruchów politycznych, wśród wielu organizacji, z którymi się one stykały, nie sposób pominąć wolnomularstwa, organizacji stanowiącej często element infrastruktury owych kontaktów. Nie mniej istotne jest zbadanie roli wolnomularstwa w życiu wewnętrznym środowisk polskiej emigracji, jej powiązaniach z krajem.

Samo ustalenie nazwisk Polaków będących członkami łóż wolnomularskich na Zachodzie stanowi jedynie punkt wyjścia dla dalszych badań, problemu jeszcze nie rozwiązuje. Ma on bowiem co najmniej dwa aspekty. Jeden — to rola emigrantów, przeważnie politycznych, w owych lożach, w kształtowaniu ich oblicza i postaw. Drugim byłoby określenie miejsca i wagi powiązań wolnomularskich w akcjach związanych ze sprawą polską.

Tematyka to wyjątkowo pracochłonna i delikatna. Jeżeli bowiem badania wszelkich konspiracji czy stowarzyszeń tajnych są sprawą trudną, gdyż wymagają z jednej strony dużej docieklivosti oraz uwzględnienia szerokiego i nader wszechstronnego wachlarza przekazów źródłowych, z drugiej zaś dużej ostrożności przy formułowaniu sądów — to wchodząc na teren dziejów wolnomularstwa historyk, zwłaszcza polski, znajduje się na gruncie szczególnie grząskim. Zasady krytyki wewnętrznej źródła muszą tu być stosowane z najdalej posuniętym rygoryzmem.

Artykuł nie pretenduje do wyczerpania tak zakreślonego tematu, stawia sobie zadanie znacznie skromniejsze — wstępne zarysowanie niektórych tylko aspektów zagadnienia. Po raz pierwszy w naszej historiografii zebrano tu liczne wzmianki dotyczące udziału Polaków w ruchu wolnomularskim w latach 1821—1908. Znaczna część faktów, o jakich mówi artykuł, była już znana polskiej literaturze historycznej, inne pochodzą z nieraz niedostępnych w kraju zagranicznych publikacji masońskich. Aczkolwiek samo już skomasowanie tego rozproszonego materiału stwo-

¹ W. Łukaszewicz, *Wpływ masonerii, karbonaryzmu i Józefa Mazziniego na polską myśl rewolucyjną w latach poprzedzających Wiosnę Ludów*, [w:] *Wiosna Ludów w Europie* cz. II, t. III, Warszawa 1951, s. 169—384.

rzyło w pewnym sensie nową informację, artykuł posunął się na krok dalej — umieścił ową informację w podwójnym kontekście historycznym epoki. Temat bowiem zobowiązywał do potraktowania działalności Polaków-wolnomularzy w powiązaniu z tendencjami, postawami i dążeniami masonerii krajów, w których wypadło im przebywać i działać. Wymagało to z kolei uwzględnienia istniejącej na ten temat literatury, obszernej wprawdzie, jednak skrajnie nieraz rozbieżnej w swych wnioskach. Zarazem zaś — co stanowi ów drugi kontekst historyczny — zebrano dane o działalności politycznej i społecznej polskich emigrantów-masonów, by w zestawieniu z pierwszym kontekstem określić przypuszczalne inspiracje masońskie w tej ich działalności oraz by dostrzec, *vice versa*, ich wyśliki zmierzające do spożytkowania swej przynależności lożowej dla sprawy polskiej.

Pierwsze dziesięciolecie po kasacie (1821—1831)

Dekret namiestnika królewskiego ks. Józefa Zajączka z 25 września 1821, potwierdzony następnie przez Aleksandra I, zawiesił w Królestwie na czas nieokreślony półjawną dotąd działalność łóż, zaś postanowienie namiestnika z 6 listopada tegoż roku, opublikowane 16 grudnia w „Dzienniku Praw”, definitywnie położyło kres ich legalnemu istnieniu. Z kolei reskrypt tegoż Aleksandra I z 1/12 sierpnia 1822 (ponowiony 21 kwietnia/2 maja 1826 przez Mikołaja I) nakazujący zamknięcie wszelkich stowarzyszeń tajnych, zlikwidował m. in. loże polskie i polsko-rosyjskie w b. W. Ks. Litewskim, na Wołyniu, Podolu, Ukrainie i w Petersburgu („Orzeł Biały”)². W ten sposób uległa likwidacji polska wolnomularska sieć organizacyjna. W Galicji bowiem były loże — podobnie jak w całej monarchii Habsburgów — zabronione od 1795 r.³ Wprawdzie w zaborze pruskim wolnomularstwo było nadal legalne, jednak do tamtejszych łóż, zależnych wyłącznie od jednej z trzech berlińskich Wielkich Łóż, bądź należeli wyłącznie Niemcy, bądź też — w Poznaniu, Gnieźnie, Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu i Krotoszynie — również i Polacy, stanowili jednak w nich mniejszość. Proces germanizacyjny czynił zaś w nich tak szybko postępy, że już od połowy lat dwudziestych rola elementu

² S. Askenazy, *Łukasieński* t. II, Warszawa 1929, s. 107 n.; S. Małachowski-Łempicki, *Spuścizna wolnomularska*, „Tygodnik Prawda” nr 46 z 14 listopada 1926, s. 6 n.; tegoż, *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1776—1822*, Wilno 1930, s. 143—145. W polskiej literaturze przedmiotu niekiedy pomyłkowo podaje się, iż reskrypt Aleksandra I pochodzi z 1 sierpnia 1821, zaś dekret Zajączka traktowany jest w związku z tym jako zarządzenie wydane na jego podstawie. Por. J. Pelczar, *Masoneria*, Kraków 1914, s. 345—346; S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821*, Kraków 1929, s. 10 nn.

³ W grudniu 1792 r. zawiesiły działalność loże wiedeńskie, za ich przykładem poszły pozostałe loże w państwie Habsburgów; w 1795 r. cesarz Franciszek II wydał zakaz wszelkiej działalności masońskiej, ponowiony w 1801 r. W Galicji jedynie lwowska loża „Równość Doskonała” przetrwała co najmniej do połowy lat dziewięćdziesiątych. Por. G. Kuéss, B. Scheichelbauer, *200 Jahre Freimaurerei in Österreich*, Wien 1959, s. 81; Fessler, *Sämtliche Schriften über Freymaurerey*, Freyberg 1805, s. 306 n.; F. Jaworski, *O szarym Lwowie*, [Lwów] 1916, s. 201 n.

polskiego ulegała wyraźnemu zmniejszeniu, by pod koniec lat czterdziestych całkowicie zaniknąć⁴.

Zarządzenia likwidacyjne zastały wolnomularstwo polskie nie tylko głęboko przenikniętą agencurą policyjną i wewnętrznie skłócone na tle rozgrywek politycznych i rozbieżności w sprawach organizacyjnych, lecz ponadto w stanie daleko posuniętego rozkładu organizacyjnego. Spośród podległych Wielkiemu Wschodowi Polskiemu 36 łóż symbolicznych w Królestwie, b. W. Ks. Litewskim, na Wołyniu i w Krakowie⁵, 20 (w tym 8 spośród 9 warszawskich) już w połowie 1820 r. zawiesiło swoją działalność na znak protestu przeciwko narzuconej im 31 maja 1820 przez kierownictwo Wielkiego Wschodu centralistycznej i antydemokratycznej „Ustawie Konstytucyjnej Wolnego Mularstwa w Polsce”, inaczej zwanej „Ustawą poprawną”⁶. Administracyjne zamknięcie łóż zburzyło jedynie strukturę organizacyjną polskiego wolnomularstwa, nie zdołało go natomiast zniweczyć jako ruchu ideowego. Nie było już bowiem wówczas wolnomularstwo ani w znacznej części Europy Zachodniej, ani też na ziemiach polskich, jak to miało miejsce do lat osiemdziesiątych XVIII w., uprawianą przez nudzących się arystokratów cczą zabawą w tajemniczość czy w wielkopańską filantropię. Poważne jego odłamy stanęły od owego czasu na usługach Oświecenia, następnie zaś — po doświadczeniach epoki napoleońskiej — wczesnego liberalizmu, łącząc z nim tendencje narodowościowe. Również jego polska gałąź przeszła podobną ewolucję, o czym na zewnątrz świadczyły chociażby nazwy niektórych nowo założonych łóż, nawiązujące do historii czy tradycji narodowej⁷, a tak niepodobne do tajemniczo czy pretensjonalnie brzmiących dawnych kosmopolitycznych nazwań.

Część młodszych i ruchliwszych braci lożowych znalazła już pod ko-

⁴ *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei* t. I, Leipzig 1900, s. 364, 582; Kah, *Geschichte der Johannis-Loge „zum Bienenkorb“ in Thorn von 1793 bis 1893*, [Toruń] 1893, s. 25, 28 n., 36; R. Taute, *Die Katholische Geistlichkeit und die Freimaurerei*, Berlin 1909, s. 71, 108, 134, 150; K., *Die Einweihung des neuen Legenheims der Loge „Zum Licht im Osten“ in Inowrazlaw*, „Bundesblatt” z. 3 z 1 lutego 1896, s. 62; *Zur Feier der hundertjährigen Zugehörigkeit der Loge „Janus“ in Bromberg zur Grossen National-Mutterloge „Zu den drei Weltkugeln“*, tamże z. 4 z 15 lutego 1916, s. 115; M. W [i]cherkiewiczowa, *Dzieje masonerii w Poznaniu*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 23 z 8 czerwca 1912, s. 479; Z. Zaleski, *Masoneria narodowa w Poznaniu*, „Kronika miasta Poznania” nr 8, 1923, s. 148; O. Neumann, *Aus der Geschichte der geheimen Gesellschaften in der Ostmark*, „Aus dem Posener Lande” t. VI, 1908, s. 257.

⁵ Łoże symboliczne, zwane też świętojańskimi, skupiały ogół wolnomularzy, niezależnie od posiadanego przez nich stopnia wtajemniczenia, natomiast ci z nich, którzy osiągnęli stopnie wyższe od trzeciego, należeli ponadto do łóż kapitułarnych czyli kapituł. Oprócz łóż podległych Wielkiemu Wschodowi istniały w Białymstoku („Złoty Pierścień”), Kamieńcu Podolskim („Osiris pod Gwiazdą Płomieniejącą”), Kijowie („Słowianie Zjednoczeni”) i Zytomierzu („Ciemności Rozproszone”) loże polsko-rosyjskie oraz w Petersburgu polska („Orzeł Biały”), podległe rosyjskiej W. Łoży „Astrea” w Petersburgu. Zasługuje na zbadanie ewentualny udział Polaków w odeskiej loży „Pont-Euxin”, podległej W. Łoży Prowincjonalnej w Petersburgu.

⁶ W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, Londyn 1968, s. 78—84; S. Askenazy, op. cit. t. I, s. 167 n., t. II, s. 381; S. Małachowski-Lempicki, *Z dziejów wolnomularstwa polskiego*, „Przegląd Współczesny” t. XXX, 1929, z. 88, s. 234—237.

⁷ „Orzeł Biały Przywrócony” (1815, Siedlce), „Kazimierz Wielki” (1816, Warszawa), „Palemon” (1817, Rosienie), „Jedność Słowiańska” (1818, Warszawa), „Władysław Jagiełło” (1818, Słuck), „Orzeł Słowiański” (1818, Wilno). Por. W. Wilkoszewski, op. cit., s. IV n.

niec istnienia organizacji i po jej zamknięciu pole dla skonkretyzowania i praktycznego zastosowania ogólnych zasad w niej wypracowanych w patriotycznych konspiracjach. W największej z nich, Towarzystwie Patriotycznym, co najmniej 40% członków stanowili wolnomularze⁸. Nie oznaczało to bynajmniej, iż powszechnie zrezygnowano z kontynuowania działalności lożowej. Przynajmniej w niektórych miastach zachodnich guberni, jak w Kijowie, Kamieńcu Podolskim, Żytomierzu czy Wilnie, niewielkie grupy wolnomularzy spotykały się w głębokiej tajemnicy, może od czasu do czasu odbywały też posiedzenia z zastosowaniem rytuału lożowego. Do lat czterdziestych co najmniej czynna była w Grodnie kontynuacja loży „Przyjaciele Ludzkości”, kiedy to w jej zebraniach brał udział Benedykt Pawłowski, ojciec Elizy Orzeszkowej. W Kijowie i Żytomierzu dalsza działalność masońska, zwłaszcza po klęsce dekabrystów 1825 r., przeplatając się z pogrobowymi odgałęzieniami ich konspiracji i Towarzystwa Patriotycznego, przetrwała do 1830 r., jeśli nie później. Również część członków petersburskiej loży polskiej „Orzeł Biały” zbierała się nadal w 1824 r. pod przewodnictwem artysty-malarza i mistyka Józefa Oleszkiewicza; prawdopodobnie uczestnikiem któregoś z jej ówczesnych spotkań był Adam Mickiewicz, posiadający w tym czasie drugi stopień wolnomularski (stopień ucznia). Sam Oleszkiewicz odgrywał równocześnie czołową rolę w życiu tutejszych analogicznych kółek rosyjskich. Z biegiem czasu, w miarę wymierania dawnych adeptów bądź ich obojętnienia, działalność kółek zanikała. Jednak na Litwie w domach dawnych braci przechowywano jeszcze w latach sześćdziesiątych zakazane przez władze oznaki masońskie, zaś niektóre kółka miały w szczątkowej formie przetrwać nawet do końca XIX w.⁹ Cała ta jednak formacja masońska znalazła się na uboczu głównej drogi rozwojowej wolnomularstwa polskiego. Owe kółka bowiem — z wyjątkiem może niektórych na Ukrainie — utraciły łączność z życiem wolnomularskim na szerokim świecie, zasklepiły się w sobie i nie przeszły tej ewolucji, jaką przeżyła masoneria w ciągu XIX w. Toteż coraz bardziej oderwane również od aktualnej problematyki własnego społeczeństwa pozostały —

⁸ Spośród ustalonych dotąd z nazwiska 239 członków Towarzystwa Patriotycznego (H. Dylągowa, *Towarzystwo Patriotyczne i Sąd Sejmowy 1821—1829*, Warszawa 1970, s. 332—335) piszącemu udało się zidentyfikować 96 (40,1%) jako wolnomularzy (na podstawie: S. Małachowski-Lempicki, *Wykaz, passim*; T. Bakounine, *Le répertoire biographique des francs-maçons russes, Bruxelles* [1940], passim; D. M., *O masonskiej loży „Sojedinionnych Stawjan”, „Russkaja Starina” t. I 1878*, kn. 1, s. 187—188). Biorąc pod uwagę niepełność wykazów członków loż, odsetek ten był w rzeczywistości wyższy.

⁹ E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales Freimaurerlexikon*, Zürich 1932, szp. 1461—1362 (autor powołuje się na nieznane piszącemu informacje B. Telpniewa i E. Kipy); S. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo*, s. 151; tenże, *Mickiewicz a wolnomularstwo*, „Ruch Literacki” t. IX, 1930, nr 7, s. 201—207; *Pamiętnik Elizy Orzeszkowej*, „Kurier Warszawski” nr 25 z 25 stycznia 1911, s. 3; *Prawdziwy życiorys Tomasza Padurry*, Poznań 1875, s. 33 n., 42, 48, 50; A. Erlenmeyer, *Gibt es in Russland noch Freimaurer-Logen?*, „Bundesblatt” z. 15 z 1 września 1916, s. 459; O. A. Przeciławskiej [J. Przeciławski], *Biegłyje oczierki*, „Russkaja Starina” t. XVI, 1876, V—VIII, s. 563. Sformułowana przez M. Kukiela hipoteza, jakoby Mickiewicz wstąpił w 1822 r. do węglarstwa i wolnomularstwa (*Mickiewicz w podziemiu (1816—1824)* [w:] *Adam Mickiewicz. Księga w stulecie zgonu*, Londyn [1958], s. 267) znajduje pośrednie potwierdzenie w nieznanej temu autorowi cytowanej rozprawie S. Małachowskiego-Lempickiego. Przykład obojętnienia starych masonów por. J. Chodźko, *Pisma* t. II, Wilno 1880, s. 456.

podobnie jak ich rosyjskie odpowiedniki¹⁰ — bez późniejszej kontynuacji w początkach XX w., kiedy na tych terenach loże zaczęły się odradzać.

Najwidoczniej niektórzy wolnomularze z Królestwa, Białostoczczyzny i przylegającej do Prus części Litwy nie chcieli rezygnować z przynależności do łóż regularnych, zgłaszając swą afiliację do mających w swym gronie Polaków łóż w Poznańskim i tyłżyckiej „Louise zum aufrichtigen Herzen”. Zamiary te zostały jednak częściowo udaremnione. Berlińska Wielka Narodowa Łoża-Matka Państw Pruskich „Pod Trzema Globami”, której podlegały m. in. wchodzące tu w rachubę loże w Poznaniu, Gnieźnie, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Krotoszynie i Tyłży (jedna tylko toruńska była pod zwierzchnictwem Wielkiej Łoży Krajowej Niemiec w Berlinie) obawiała się bowiem, by afiliacje te nie spowodowały interwencji dyplomatycznej ze strony Rosji, co wobec niezbyt przychylnego wówczas stosunku władz pruskich do masonerii byłoby szczególnie niepożądane. Dlatego okólnikiem z 18 lutego 1822 zabroniła swym lożom położonym w pobliżu wschodniej granicy Prus, od Opola po Kłajpedę, afiliować wolnomularzy z Królestwa, bądź dopuszczać ich na posiedzenia w charakterze gości (tzw. braci odwiedzających), tym bardziej zaś przyjmować nowych adeptów, będących obywatelami Królestwa. Później zaś — po reskrypcie Aleksandra I — w 1822 r. zarządziła, by z loży w Tyłży wykluczyć od dawna będących jej członkami Polaków — poddanych rosyjskich¹¹.

Sprawa organizacji wolnomularskiej z biegiem czasu nie straciła na aktualności w kręgu dawnych jej członków, wywodzących się z kół inteligencji szlacheckiej Królestwa. Toteż w niespełna dziesięć lat po zamknięciu łóż, w radykalnie zmienionym klimacie politycznym powstańczej Warszawy wyszła inicjatywa ich reaktywowania. Kantorbery Tymowski (ówczesny wiceprezes Towarzystwa Patriotycznego), Hermolaus Jordan, Bruno Kiciński, Ludwik Osiński i Ludwik Adam Dmuszewski, jako „deputacja wyznaczona przez znaczną liczbę obywateli pragnącą wznowić dawną instytucję Wolnego Mularstwa”, zwrócili się 5 lutego 1831 z pismem do Rady Muncypalnej — której Osiński był prezesem — z prośbą o tymczasowe przydzielenie lokalu na zebrania oraz zarządzenie przynajmniej częściowego zwrotu zebranych przy kasacie utensyliów i akt masońskich, potrzebnych dla funkcjonowania odradzającej się organizacji¹². Nie wiadomo jak dalej potoczyła się sprawa; ogólnie biorąc, burzliwy rozwój wydarzeń nie sprzyjał tego rodzaju przedsięwzięciu.

¹⁰ Por. L. Hass, *Rosyjskie wolnomularstwo lat 1906—1918. Fragment z dziejów liberalizmu w Rosji* „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” t. VII, 1971, s. 127—178.

¹¹ *Geschichte der Grossen National-Mutterloge in den Preussischen Staaten genannt „Zu den drei Weltkugeln”*, Berlin 1903, s. 148 n., 219 n.; Jürgens, *Die Loge „Louise zum aufrichtigen Herzen” in Tilsit*, „Bundesblatt” z. 12 z 1 grudnia 1919, s. 187. Pozostaje do zbadania czy podobne zamiary wolnomularzy polskich nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem w lożach pruskich innego podporządkowania, przede wszystkim zaś w lożach na terenie Saksonii, z którymi istniały dawne powiązania. W kołach konspiratorów rosyjskich Drezno uchodziło za siedzibę naczelnych władz polskiej konspiracji. Por. *Wosstanie diekabristow. Materiały* t. X, Moskwa 1953, s. 117. Jednostki mogły też afiliować do łóż Francji.

¹² Pismo z 5 lutego 1831 r. Przedruk w: A. Mirkowicz, *Myśl wznowienia wolnomularstwa w okresie powstania listopadowego*, „Ruch Literacki” t. XI, 1930, nr 11, s. 279 n.

Na Wielkiej Emigracji (1831—1864)

Powstanie listopadowe, przyjęte z entuzjazmem przez lewicową, rewolucyjną Francję, znalazło przychylny oddźwięk w zachodnioeuropejskim wolnomularstwie, zwłaszcza francuskim. Ono bowiem, które wraz ze swoim narodem przeżywało lata Rewolucji i Cesarstwa, wyszło z nich przeobrażone pod wieloma względami, odbiegało od swego stanu przedrewolucyjnego, stało się zarówno ideowo, jak i w swoim składzie osobowym burżuazyjne. Z epoki wielkich przemian wyniosło dość silną burżuazyjną świadomość narodową, laickość i tradycję walki z klerykalizmem. Dlatego w warunkach ofensywy katolicyzmu za Restauracji i ponapoleońskiego systemu politycznego w kontynentalnej Europie, metternichowskiej „ramifikacji” w skali europejskiej, owego „polowania na czarownice”, na wszystko co nie tchnęło wstecznictwem, prześladowania międzynarodowej reakcji zmuszały różnorodne elementy opozycyjne — od umiarkowanych liberałów po zdecydowanych rewolucjonistów — do wspólnego oporu; łoże stały się w ich oczach odpowiednim terenem dla wspólnej organizacji. Fakt, że były one od czasu rewolucji zakazane w monarchii Habsburgów, a po upadku Napoleona zabronione w kilku innych państwach (Badenia, Bawaria, Sardynia, Hiszpania), dodawał całej instytucji blasku. Z kolei zmasowany napływ takiego elementu do niektórych łóż wpływał na zmianę ich oblicza. Gdy więc konformistyczne i związane z istniejącym porządkiem kierownictwo Wielkiego Wschodu Francji nadal zachowywało odziedziczoną po epoce Cesarstwa lojalistyczną postawę i np. organizowało po śmierci Ludwika XVIII żałobne posiedzenia, zaś po lipcu 1830 r. proponowało godność wielkiego mistrza Ludwikowi Filipowi, to w wielu podległych mu łóżach myśłano i postępowano inaczej. W nich właśnie starzy libertyni XVIII w. wraz z wczorajszymi jakobinami i młodymi liberałami czy radykałami wytwarzali z hasel Oświecenia, skojarzonych z zasadami Wielkiej Rewolucji i romantycznymi ideami wolności ludów, nowy stop ideologiczny, który wkładali w wywodzące się z humanitaryzmu wczesnego Oświecenia angielskiego podstawowe zasady masońskie. Dawne hasło walki z przesądami oznaczało teraz walkę z tyranią jako formą rządzenia, z przestarzałymi formami zależności międzyludzkiej. Zdeptane przez absolutne monarchie prawo narodów do zjednoczenia państwowego i samodzielnego bytu stało się integralną częścią owej walki z tyranią. W ten sposób nowy, lewicowy nurt wolnomularski usiłował wpisać dawną masońską mistykę osobowości w społeczno-historyczny kontekst rozwoju i awansu ludzkiego, co oznaczało angażowanie się łoż po stronie sił walczących z resztkami feudalizmu i monarchią wielkoburżuazyjną. Równało się to politycznemu otwarciu tych łoż na lewo. Tu spotkać można było owe czynne i wpływowe, chociaż trzymające się w cieniu i nie zawsze nam znane nawet z nazwiska, osobistości łożowe, które wbrew Wielkiemu Wschodowi przyczyniły się do nadania wolnomularstwu francuskiemu, a pośrednio i w ogóle zachodnioeuropejskiemu, nowego kierunku¹³. Do

¹³ Por. ogólną charakterystykę ewolucji masonerii francuskiej w latach 1814—1830: G. Huard, *L'Art Royal*, Paris 1930, s. 305—310; E. Brault, *La Franc-Maçonnerie et l'émancipation des Femmes*, Paris 1953, s. 42—44; L. Amiable, J.-C. Colfavru, *La Franc-Maçonnerie en France depuis 1725*, Paris 1927, s. 45—48. Odmienne ocenę dał M. Bakunin (*Gesammelte Werke* t. II, Berlin 1923, s. 10—13).

takich łóż należeli i humanistyczni marzyciele i zawodowi konspiratorzy i obrońcy swobód konstytucyjnych — słowem zwolennicy wszystkich nurtów i kierunków owego „współczesnego świata”, atakowanego później w encyklice *Quanta Cura* (1864). W jednej z nich, paryskiej „*Les Amis Bienfaisantes*”, młody François Raspail zasłynął w 1822 r. z wygłoszonego tu przemówienia, zaczynającego się słowami „Święta wolności, twoja nazwa nie jest żadnym bluźnierstwem”¹⁴. Wolnomularzem był Saint-Simon i niektórzy z pierwszej grupy jego uczniów (Bazard, Buchez) oraz inni saint-simoniści¹⁵.

Już na początku lat dwudziestych policja zwróciła uwagę na niektóre łóż, dopatrując się w nich punktów zbornych wszelkiego pokroju rewolucjonistów. Ten policyjny punkt widzenia był jednak grubym uproszczeniem. Dla masonów, będących uczestnikami konspiracji politycznych, łóż nie była parawanem zasłaniającym ich podziemną działalność, lecz uczelnią moralno-ideową. Jeśli nawet miała określone sympatie polityczne, to w niej nie konspirowano, nawet nie mówiono konkretnie o bieżącej polityce, formułowano jedynie określone zasady, kształtowano postawy. Z otrzymywanych tu nauk bardziej energiczni adepti wyciągali praktyczne wnioski w tajnych organizacjach rewolucyjnych, zaś masonski obowiązek okazywania pomocy znajdującemu się w trudnej sytuacji współtowarzyszowi stawał się dla nich sprawą szczególnej wagi, zobowiązywał bowiem pozostałych członków łóży do nieraz daleko idących na ich rzecz świadczeń, np. ukrywania, czy pomocy w ucieczce¹⁶. Właśnie w łóżach o takim składzie członkowskim tradycyjny ceremoniał zebrań przestawał być jedynie śmiesznym przeżytkiem, wyrażał bowiem w symbolicznej formie głębokie przekonanie uczestników, zaś straszliwe przysięgi dochowania tajemnicy nabierały sensu. Dlatego np. wspomniana już łóż „*Les Trinosophes*” mogła równocześnie od 1825—26 r. uchodzić w oczach policji za jedną z antyrządowych, zaś w kołach masonskich słynąć z wolnomularskiej ortodoksji w zakresie stosowania rytuałów¹⁷. Stąd też wywodzi się symbioza i zawile relacje pomiędzy wolnomularstwem a karbonaryzmem. Jego francuska gałąź rozwinęła się wtedy, kiedy przywódcy liberalni — w większości członkowie łóż — zrozumieli niemożliwość stosowania jedynie legalnego oporu. Dlatego na czele Wysokiej Wenty karbonariuszy stał przez pewien czas stary mason La Fayette, zaś wielu znanych karbonariuszy spotkać można nie tylko w głośnej łóży „*Les Amis de la Vérité*”, lecz i w wielu innych, m. in. w lyońskiej „*La Bienvieillance*” (obrzędku Misraim); zagraniczni węglarze należeli w Paryżu do łóży i kapituły „*L'Espérance*”¹⁸.

Rozwój wydarzeń przyspieszył i pogłębiał ewolucję wolnomularstwa w tym kierunku. Powstanie greckie, które stało się ciosem w kongreso-

¹⁴ *Allgemeines Handbuch* ... t. II, Leipzig 1901, s. 217.

¹⁵ E. Rebold, *Histoire générale de la Franc-Maçonnerie*, Paris 1851, s. 242; M. J. Headings, *French Freemasonry under the Third Republic*, Baltimore 1949, s. 41.

¹⁶ Szczegółowo opisany przypadek por. A. Boutton, *Les luttes ardentes des Francs-Maçons manceaux pour l'établissement de la République 1815—1914*, Le Mans 1966, s. 110 n.

¹⁷ A. Lantoine, *Histoire de la Franc-Maçonnerie française. La Franc-Maçonnerie dans l'État*, Paris 1935, s. 395, 403.

¹⁸ G. Martin, *Manuel d'histoire de la Franc-Maçonnerie française*, Paris 1929, s. 163; E. Brault, op. cit., s. 44; A. Boutton, op. cit., s. 55 n. Charakterystyczny jest fakt, że pewien katechizm karbonariuszów z 1818 r. zawiera sformułowanie: karbonariusz — „syn pierwotny Rycerzy Masonskich”. Por. M. Kukiel, op. cit., s. 246 n.

wą Europę i momentem jednoczącym jej elementy liberalne z rewolucyjnymi, zaktywizowało łoże zachodnioeuropejskie, szczególnie francuskie. Akcja pomocy powstańcom, w której znalazły się obok siebie łoże lewicowe i niektóre zachowawcze¹⁹, spowodowała w kołach wolnomularskich duży wzrost sympatii dla sprawy wyzwolenia ludów znajdujących się pod obcym panowaniem. Dni lipcowe 1830 r., kiedy wśród czołowych uczestników rewolucji — a także wśród jej zabitych i rannych bojowników — znaleźli się liczni adepci spod znaku młotka i kielni, zbliżyły do polityki, chociażby przejściowo, nawet oficjalną i umiarkowaną górę wolnomularską. Na zorganizowanej przez nią wielkiej okolicznościowej uroczystości 10 października 1830 masoneria francuska manifestowała swój udział w zwycięstwie. W nowym klimacie politycznym łoże republikańskie wprawdzie nadal jeszcze ukrywały przed Wielkim Wschodem swoje sympatie polityczne, lecz zarazem, znajdując poparcie w ewoluującej opinii publicznej, usiłowały wykorzystywać swoje powiązania wewnątrz krajowej organizacji masońskiej, by ją w całości opanować²⁰.

W tym klimacie ideowo-politycznym Wielki Wschód po wybuchu powstania listopadowego wezwał podległe sobie łoże, by zbierały datki na rzecz walczącej Polski i przekazywały je Komitetowi Centralnemu Polskiemu w Paryżu, na którego czele stał stary mason gen. La Fayette, a wśród członków byli inni wolnomularze, jak znany Garnier-Pagès, czy Adolf Crémieux, bądź też ludzie współpracujący z łożami, jak Camille Odillon-Barrot. Te żywo zareagowały na ów apel²¹. Zaś po klęsce powstania „Łoże masońskie wszystkich krajów — jak podaje ówczesny pisarz wolnomularski — a szczególnie Francji, przyjęły nieodbitków po bratersku i usiłowały osłodzić los tych walecznych obrońców praw ludu”²². Łoże z różnych miejscowości pośpieszyły z pomocą materialną dla wygnańców, współpracowały z Komitetami Polskimi, nawiązywały na swoim terenie stosunki z zakładami (*dépôt*) emigranckimi²³. Akcja ta nie ograniczała się do filantropii, datków z kas lożowych i zbiórek na rzecz przybyszów. Już 14 grudnia 1831 odbyło się w Paryżu wspólne posiedzenie kilku miejscowych łoż na cześć przybywających Polaków. Wzięli w nim udział również zaproszeni „światowi” (niemasoni), jak wspomniany już Odillon-Barrot czy ze strony polskiej gen. Girola-

¹⁹ A. Lantoine, op. cit., s. 272; A. Boutton, op. cit., s. 67, W 1842 r. pisała lyońska „Revue Maçonnique”: *Presque tous les maçons d'Europe ont donné de l'argent et ont fait des démarches en faveur des Grecs*. Cyt. wg A. Lantoine, op. cit., s. 273.

²⁰ G. Martin, op. cit., s. 174 n.; A. Boutton, op. cit., s. 71; G. Serbanesco, *Histoire de la Franc-Maçonnerie Universelle* t. III, Paris 1966, s. 285. W niektórych pracach polskich dotyczących tego okresu występuje określenie „masoneria lewicowa”, użyte w sposób sugerujący jej odrębność organizacyjną, co jest nieporozumieniem. Stanowiła ona jedynie nurt ideowy w obrębie organizacji masońskiej kierowanej przez Wielki Wschód Francji. Łoże obrządku szkockiego wszelkich stopni, podległe Radzie Najwyższej Francji, stały wówczas na ogół na uboczu od tego nurtu.

²¹ A. Boutton, op. cit., s. 97; L. Gadon, *Emigracja polska* t. II, Kraków 1901, s. 10; M. Sokolnicki, *Les origines de l'emigration polonaise en France 1831—1832*, Paris 1910, s. 62, 124. Jeden z druków masońskich wręcz nazwał ów Komitet masońskim (por. przyp. 24).

²² E. Rebold, *Histoire des trois grandes loges de francs-maçons en France*, Paris 1864, s. 151. Podobne sformułowanie — E. E. Plantagenet, *Die französische Freimaurerei*, Basel 1928, s. 99.

²³ Szerzej — M. Sokolnicki, op. cit., s. 125; [W. Ch. Binder], *Diplomatische Geschichte der polnischen Emigration*, Stuttgart 1842, s. 27 n. Źródła wymieniają łoże w Bourges, Châteauroux, Metz, Nancy, Rouen, Thionville.

mo Ramorino. Nawoływano tu do demonstrowania sympatii na rzecz sprawy polskiej i jej mężnych obrońców, do protestu przeciwko zaborcom, łącząc to z powszechną walką ludów przeciwko tyranom²⁴.

Równocześnie pomyślały loże o włączeniu do swego kręgu owych owianych chwałą i otoczonych powszechną sympatią Polaków. Ułatwiała im to okoliczność, iż wśród przeszło 5 tysięcy emigrantów, jacy do końca 1832 r. znaleźli się we Francji, byli również wolnomularze sprzed 1821 r., w tym niektórzy zajmujący dość wysoką pozycję w hierarchii społecznej swego kraju ojczystego, jak posłowie sejmowi Tymowski, Rudolf Wieszczycki, Stanisław Worcell, czy wojskowi — gen. Jan Sierawski, płk Ludwik Oborski. Znaleźli oni szybko drogę do łóż francuskich, niektórzy zresztą — jak Sierawski czy Tymowski — mogli je znać jeszcze z epoki napoleońskiej. Niebawem też zaczęli do nich wprowadzać swych towarzyszy niedoli. W paryskiej, republikańsko nastrojonej loży „Trinité Indivisible”, gdzie afiliowali Wieszczycki i Worcell, przyjęto w ciągu 1832 r. co najmniej 20 Polaków, w tym Jana Nepomucena Janowskiego, Rocha Rupniewskiego i Artura Zawiszę. Przypuszczalnie w niej inicjowano również Tadeusza Krępowieckiego, księdza Kazimierza Aleksandra Pułaskiego, Jana Czyńskiego i Kaspra Dziewickiego. Kilku innych Polaków znalazło się we wspomnianej już loży „Les Trinospohes”, m. in. red. Michał Podczaszyński, dr med. mjr Kazimierz Bolesław Dobrowolski²⁵.

Spośród młodszych przybyszów, którym wiek nie pozwolił zaznać się z organizacją w ojczyźnie, niektórzy zdołali się z nią zetknąć w czasie wędrowki przez Niemcy, gdzie im bracia lożowi okazywali sympatię i pomoc²⁶. Większość jednak mogła przyjrzeć się jej dopiero na gruncie francuskim. Widzieli jak okazywała im pomoc materialną, interesowała się ich losem; z rozmów z jej członkami wyrabiali sobie poglądy na charakter ruchu. Dla tych ludzi, pragnących kontynuować świeżo przerwana walkę z zaborcą i wierzących w bliskość tej chwili, wolnomularstwo — zwłaszcza w jego lewicowym nurcie — było wielce atrakcyjne. Znajdowali w nim zrozumienie dla swych dążeń narodowych, zaś w perspektywie liczyli na konkretną z jego strony pomoc w swej działalności narodowo-wyzwoleńczej. W lożach i dzięki nim mogli w atmosferze wzajemnego zaufania zawierać znajomości i porozumienia z radykalnymi politykami, z członkami i przywódcami tajnych organizacji francuskich, a z czasem i innych, wciągali się też nieraz do ich prac, widząc w nich kontynuację walki zbrojnej, jaką niedawno prowadzili w kraju. Na skutek więc własnej sytuacji występowali w lożach jako propagatorzy i rzecznicy głoszonych przez lewicę masońską humanistycznych i wyzwolenczych wątków ideologii wolnomularskiej, jako sojusznicy ludów w ich walce z monarchią i siłami reakcji wielkoburzu-

²⁴ *Discours du F. Batsère, orateur de la Loge Le Temple de Minerve, prononcé dans une Séance de Loges réunies, en présence du général Ramorino, le 14 décembre 1831, Paris b.r. wyd., s. 1—3.* Oficjalni mówcy lożowi występowali również na uroczystych posiedzeniach Komitetu Centralnego Polskiego. Por. *Discours prononcé par le citoyen Labrousse, orateur de la Loge de Trois-Jours, dans la séance solennelle et publique du Comité central maçonnique polonais, ou il a été fait hommage d'un cordon au général Ramorino et d'une médaille au général Langerman, Paris 1832.*

²⁵ J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803—1853*, Wrocław 1950, s. 402 n.; A. Lewak, *Od związków węglarskich do Młodej Polski*, Warszawa [1923], wklejka między s. 48 i 49.

²⁶ Por. np. epizod z Janowskim w Erlangen (J. N. Janowski, op. cit., s. 243—299).

azyjnej. Działali przytem z myślą o wolności swego kraju i narodu a działalność lożowa stawała się dla nich kolejnym etapem dawnych zmagañ, miała stworzyć warunki, które umożliwiłyby udzielenie skutecznej pomocy sprawie walki wyzwolenczej własnego narodu w kraju. W ten sposób łączyli zadania narodowe i międzynarodowe etapu przygotowawczego do polskiej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej.

Szczególnie szybko pozyskało sobie wolnomularstwo licznych zwolenników w trzech wielkich zakładach emigranckich — w Besançon, Avignon i Le Puy. Już w lutym 1832 r. wysłała loża bezansońska „La Constante Amitié” delegację do przebywających w miejscowym Zakładzie kilku polskich masonów z gen. Sierawskim na czele, postanowiła też Polaków, zgłaszających się do niej na członków, przyjmować bez obowiązujących przy tym opłat. Niektórzy emigranci zdążyli wstąpić do tutejszej loży nieregularnej²⁷, najprawdopodobniej „Sincérité et Parfaite Union”. Najbardziej aktywny w zjednywaniu adeptów dla „Constante Amitié” był sam przewodniczący Rady Zakładu płk. Ludwik Oborski. Pod jego przewodnictwem loża zaczęła organizować odrębne posiedzenia w języku polskim. Kiedy zaś liczba braci doszła w końcu lipca do 120, postanowiono wydzielić ich w osobną lożę „Persévérance-Ésperance” („Wytrwałość-Nadzieja”). Prowizorycznie ukonstytuowała się ona 5 listopada, licząc — już po dalszych przyjęciach członkowskich — ponad 150 osób. Wśród nich byli Ludwik Mierosławski oraz dawny filareta i przyjaciel Mickiewicza — Michał Chodźko. Wówczas też wyznaczyła swym przedstawicielem przy Wielkim Wschodzie w Paryżu przewodniczącego znanej ze swego lewicowego oblicza politycznego loży paryskiej „Les Trinosophes”, powszechnie szanowanego erudyte masonskiego Des Etangs. Wielki Wschód z kolei wyraził się w okólniku z początku grudnia z uznaniem o inicjatywie założenia loży polskiej. Zanim jednak doszło do ostatecznego załatwienia przezeń odpowiednich formalności, sprawa straciła na aktualności, przygniatająca bowiem większość Zakładu, w tym niemal wszyscy masoni, wyruszyła 7 kwietnia 1833 pod dowództwem Oborskiego do Szwajcarii, z zamiarem udzielenia pomocy powstaniu w Frankfurcie. W sytuacji kiedy na miejscu pozostało zaledwie 16 polskich wolnomularzy, „Constante Amitié” powzięła 15 kwietnia 1833 uchwałę, by zaniechać odbywania zebrań w języku polskim i wycofać, jako bezprzedmiotowe, podanie do Wielkiego Wschodu o udzielenie patentu na założenie loży polskiej²⁸.

Również w loży w Avignon znalazła się na początku 1832 r. spora grupa emigrantów, zarówno dawnych wolnomularzy (poeta Antoni Gorrecki, kpt. Wincenty Raciborski i in.), jak i nowo zjednanych. W miarę zwiększania się tego grona organizowano zebrania, na których językiem obrad i rytuału był polski. Kiedy zaś grupa polska obejmowała około 150 osób, Wielki Wschód udzielił w końcu roku, w tym samym czasie co bezansończykom, zezwolenia na założenie polskiej loży „L'Aigle Blanc” („Orzeł Biały”). Wśród neofitów awignońskich był przewodniczący Rady tutejszego Zakładu, uczestnik spisku podchorążych mjr Florian Dąbrowski, późniejszy garibaldeczyk i jedna z czołowych osobistości

²⁷ Loża nieregularna — loża nie wchodząca w skład jednego z krajowych związków loż ani nie podlegająca takiemuż zagranicznemu.

²⁸ *Historique de la Franc-Maçonnerie à l'orient de Besançon depuis 1764*, Paris 1859, s. 150, 152, 154 nn.; A. Kraushar, *Miscellanea historyczne*, (LXI), Warszawa 1916, s. 20—21. Fragmenty pełnego spisu członków loży podaje M. Żychowski, *Ludwik Mierosławski 1814—1878*, Warszawa 1963, s. 80 n.

włoskiej masonerii Aleksander Isenschmidt de Milbitz, księży Ignacy Trepka i Wiktor Bajkowski²⁹. Łoża uległa niebawem likwidacji, przypuszczalnie na skutek rozwiązania Zakładu w 1833 r. Dłużej od obu tych łóż, co najmniej do końca lutego 1834 r. przetrwała loża „Enfants d'Hiram Polonais” („Polskie Dzieci Hiram”) w Le Puy. Również i tu jednym z członków był przewodniczący Rady miejscowego Zakładu Florian Skrzetuski³⁰. Społeczność emigracyjna przypisywała tym polskim placówkom masonskim duże znaczenie polityczne, interesowała się nimi, dlatego „po każdej ich sesji — notuje pamiętnikarz — szeroko płynęły nowiny o tym, co się w nich działo”³¹. Było to rzeczą zrozumiałą, gdyż zarówno postronni, jak i sami ich członkowie łączyli z nimi — z racji ich zaplecza we wpływowej i ruchliwej organizacji francuskiej — nadzieje na rychłe podjęcie akcji powstanczej w kraju.

Moment ten warunkował częściowo również ich skład osobowy; spotkać tu bowiem można uczestników spisku podchorążych i członków Towarzystwa Patriotycznego z okresu powstania. Na ogół byli to ludzie wówczas i później mniej czy bardziej usposobieni demokratycznie³². Sporo wolnomularzy znalazło się wkrótce w składzie wyprawy Zaliwskiego, zaczynając od samego jej przywódcy³³. Część polskich wolnomularzy należała równocześnie do polskich porębów węglarskich. Stosunki pomiędzy obu organizacjami układały się podobnie jak w środowisku francuskim, natomiast w opinii emigracyjnej, która nie potrafiła zrozumieć takiej symbiozy dwu tajnych organizacji, szybko utrwalił się pogląd jakoby „węglarze — — stanowili niejako wybór, czyli wyższą klasę masonów polskich”³⁴. Łoże francuskie, dzięki swym kontaktom z lożami w Szwajcarii i południowych Niemczech, umożliwiały polskim współpracownikom przekraczanie granic, przekazywanie konspiracyjnej korespondencji itp., co odegrało pewną rolę zwłaszcza przy wyprawie Zaliwskiego³⁵.

²⁹ H. Naglerowa, *Wyprawa Zaliwskiego w 1833 r.*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” t. XLX, (1919), s. 323 n. Do wymienionych tu 19 członków loży dodać można jeszcze Alfreda Glogowskiego, poetę Aleksandra Rypińskiego, Jana Stopińskiego i Jana Terleckiego, w 1847 r. członków loży polskiej w Londynie. M. Danilewiczowa, „*Nostrów wazhia!*” *Nieznana karta z dziejów wolnomularstwa polskiego w Anglii*, „Wiadomości” nr 6 z 11 lutego 1962, s. 1. Źródła podają nazwę loży rozmaicie: „L'Aigle” (E. Lennhoff, O. Posner, op. cit., szp. 1219), „Orzeł i Pogoń” (H. Naglerowa, op. cit., na podstawie zeznań śledczych P. Jankowskiego; L. Gadon, op. cit., Paryż 1960, s. 535, na podstawie pamiętnika L. Ulrycha). Nazwa „L'Aigle Blanc” występuje w metryce loży londyńskiej, zapewne ustalona na podstawie dyplomów członkowskich.

³⁰ L. Gadon, op. cit., s. 535. Dostępne źródła nie zawierają więcej danych o tej loży.

³¹ L. Ulrych, *Pamiętnik* (cyt. za L. Gadonem, op. cit.).

³² Spośród występujących w uwzględnionych źródłach 122 członków loż trzech Zakładów 54 chociażby przez krótki czas należało do TDP.

³³ H. Naglerowa, op. cit., s. 324. Spośród uczestników wyprawy byli wolnomularzami: K. Dziewicki, M. Wołowicz, A. Zawisza („Trinité Indivisible”), K. Kisielewski, A. Sperczyński, L. Potocki („Orzeł Biały”), F. Bobiński, S. Macewicz, H. Kałusowski, W. Męgurski („Wytrwałość-Nadzieja”), H. Dmochowski („Trinosophes”).

³⁴ L. Ulrych, *Pamiętnik* (cyt. za L. Gadonem, op. cit., s. 536). Pogląd ten przeniknął do historiografii, w której można niezmiennie spotkać się z twierdzeniem, iż owe loże polskie w wyniku radykalizacji przekształciły się w poręby węglarskie, same przestając istnieć. Jak wynika z przedstawionych w artykule faktów nie odpowiada to rzeczywistości.

³⁵ A. Kraushar, op. cit., s. 24 n. Fakty z przytoczonej tu relacji W. Męgurskiego uprawdopodobniają twierdzenie Bindera (op. cit., s. 79 n.),

W pierwszej połowie lat trzydziestych loże francuskie organizowały uroczyste posiedzenia związane z wydarzeniami polskimi. Dużego rozgłosu nabrała uroczystość żałobna 3 lipca 1833 w paryskiej loży „Trinité Indivisible” na cześć jej członka, poległego w wyprawie Zaliwskiego Kaspra Dziewickiego; podobne obchody odbyły się wówczas w lożach w Châteauroux i Levroux. W rocznicę bitwy pod Grochowem odbyło się 20 lutego 1834 uroczyste zebranie loży w Metz. W końcu 1833 r. powstała w Paryżu loża, która przyjęła nazwę odbiegającą od typowych a mówiącą o jej aspiracjach — „La Fraternité des Peuples”. Stała ona otworem dla przybywających do Francji emigrantów politycznych. Zajmowano się w niej kolejno sprawą grecką, polską, węgierską, później jeszcze kreteńską³⁶.

Wymarsz z Francji członków polskiej loży w Besançon i części członków loży awigmońskiej nie przerwał ich kontaktów z wolnomularstwem francuskim. Znalazłszy się w krytycznej sytuacji w Szwajcarii, poinformowali o tym bezansońską „Constante Amitié”, zarazem prosząc ją o przekazanie im dokumentów na założenie w nowym miejscu loży. Bracia bezansońscy zwrócili się z apelem do wszystkich loż we Francji, by pośpieszyły z pomocą. Zareagowały loże z Beaume, Dijon, Grenoble, Lyonu, Metz, Nancy, Saverne, St. Dié, Semur i Thann; największą sumę wniosła loża bezansońska, która z wynikiem zbiórki wysłała do Szwajcarii dwóch swoich członków. Z pomocą przyszła również loża „Zur Hoffnung” w Bernie. Do utworzenia loży polskiej tym razem nie doszło, chętnym zalecono afiliować się do tamtejszej loży Wielkiego Wschodu Francji³⁷.

Wyprawa frankfurcka i rozwiązanie wielkich zakładów emigracyjnych położyły kres rozwojowi polskich loż we Francji. Ci z ich członków, którzy dochowali wierności zasadom wolnomularskim, afiliowali do loż w nowych miejscach swego zamieszkania, np. część byłych członków „Polskich Dzieci Hiram” do „Amis des Sciences” w Châteauroux. Miejscowe loże nadal utrzymywały stosunki z nowo utworzonymi mniejszymi zakładami emigranckimi. Jednak brak doraźnych efektów politycznych z jednej strony, zaś obowiązek płacenia składek, co obciążało skromny budżet emigranta, z drugiej, wpływały na zmniejszenie się popularności masonerii³⁸. Równoległe z tym zaś, w sytuacji kiedy pobyt na emigracji wyraźnie się przedłużał, do wstąpienia do loży skłaniały obok względów światopoglądowych również życiowe. Podobnie jak w emigracjach politycznych innych narodów, przynależność do loży ułatwiała życie co-

jakoby loże Wielkiego Wschodu Francji ułatwiała polskim organizacjom emigracyjnym kontakty z zagranicą i ziemiami polskimi (raczej z zaborem pruskim — L. H.). Mowa jest m. in. o dostarczeniu udającym się do Rosji fałszywych paszportów, co w świetle znanych przypadków tego rodzaju pomocy ze strony loż spółkowcom francuskim (A. Boutton, op. cit., s. 110 n.) byłoby możliwe.

³⁶ Szczegóły obchodu paryskiego por. L. Gadon, op. cit. t. II, s. 330; W. Ch. Binder, op. cit., s. 28, 50, 80. Z lat późniejszych nie doszły nas wiadomości o podobnych obchodach. „Fraternité des Peuples” scharakteryzował w 1889 r. przedstawiciel Wielkiego Wschodu Francji *cet At[elier] toujours soucieux de justifier son titre, s'interessant succesivement à la Grèce, à la Pologne, à la Hongrie, à la Crète, et faisant partout savoir, par ses générosités discrètes, qu'il y a une patrie qui reste à tous ceux, qui ont perdu la leur et que cette patrie c'est la France, qui veut rester fort et debout, enfin qu'il y ait toujours dans le monde une Providence humaine pour tous les opprimés. Congrès Maç. International du Centenaire 1789—1889, Paris 1889, s. 125.*

³⁷ *Historique ...*, s. 157, 159, 160; W. Ch. Binder, op. cit., s. 30, 268 n.

³⁸ J. N. Janowski, op. cit., s. 403.

dzienne. Emigrant, zawsze bezbronny i zdany na łaskę i niełaskę obcej administracji i policji, znajdował w loży i dzięki loży jakieś oparcie. W niej bowiem spotykał się jak równy z równym z merem, prefektem, komisarzem policji, od których zależał jego los. Potrzebującym udzielała ona skromnych wprawdzie, ale nieraz dosońwnie ratujących życie zasiłków, zajmowała się znalezieniem pracy³⁹. Szerzej biorąc — była ważnym elementem integracji emigranta z obcą mu społecznością. Toteż co najmniej do lat czterdziestych spotykamy Polaków w loży bezansońskiej. Do wybitnie lewicowej loży „Des Trinosophes et Moria Cenomans” w Mans, w której wybitną rolę odgrywał publicysta Joseph Reybaud, późniejszy naczelny redaktor paryskiego „Constitutionnel”, przyjęto 26 grudnia 1833 sześciu Polaków. W pół roku później brał udział w posiedzeniu kapituły (loży wyższych stopni) przy tejże loży ksiądz Józef Alojzy Jackowski, później członek loży „La Constance des Amis Unis” w Laval. W kilka lat później członkiem loży „Des Arts et du Commerce” w Mans był blacharz Józef Szydłowski, były podoficer w powstaniu listopadowym⁴⁰. Członkami loży w Agen, przypuszczalnie „De l'Ordre”, byli Józef Wien i Józef Feliks Zieliński (ps. Izet-Bey); ostatni afiliował w połowie lat czterdziestych do loży w Nantes; ppłk Stanisław Bagiński należał do loży „Phenix” w Joigny. Wolnomularzem był też bohater spod Stoczka, późniejszy generał Komuny Paryskiej Roman Czarnomski⁴¹. W 1840 r. wstąpił do loży „La Parfaite Harmonie” w Miluzie uczestnik powstania listopadowego, filozof Ferdynand Bronisław Trentowski, który później odegrał poważną rolę w życiu duchowym masonerii niemieckiej⁴². Jakkolwiek mniej liczne aniżeli w latach 1832—1833, starało się polskie środowisko wolnomularskie we Francji jeszcze pod koniec lat trzydziestych umocnić swą pozycję w życiu masońskim tego kraju, powołując się na swą przeszłość. Służyć temu miała wydana w języku francuskim broszura „Coup d'oeil sur la maçonnerie en Pologne, redigé en français par X. J., réfugié polonais” (Poitiers 1837)⁴³.

Masoneria Wysp Brytyjskich, jakkolwiek od czasu Rewolucji Francuskiej przyjęła postawę zachowawczą i stała się jedną z instytucji tutejszego *establishment*, również interesowała się losem przybyłych do jej kraju polskich uchodźców. W londyńskiej *Freemasons Hall* odbyło się w latach trzydziestych kilka wieców w sprawie polskiej, zaś masoni an-

³⁹ Tamże, s. 402; *Historique ...*, op. cit., s. 160, 186; A. Boutton, op. cit., s. 97.

⁴⁰ A. Boutton, op. cit., s. 98, 124, 357. Zniekształcone nazwisko Szydłowskiego ustalone na podstawie — A. Krosnowskij, *Almanach historique ou souvenir de l'emigration polonaise*, Paris 1837—8, s. 392. Należy zaznaczyć, że do Le Mans i okolicy przybyło wówczas około 90 Polaków. Na posiedzeniu, na którym odbyła się recepcja owych 6 Polaków, zniszczono ustawione w sali loży (świątyni) popiersie Ludwika Filipa (A. Boutton, op. cit., s. 98 n.).

⁴¹ E. Wróblewska, *Józef Feliks Zieliński (Izet-Bey) 1808—1878*, Toruń 1963, s. 60; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832—1863*, Warszawa 1964, s. 18; T. T. Jeż (Z. Miłkowskij), *Od kolebki przez życie t. II*, Kraków 1936, s. 221. Polaków spotykamy do lat sześćdziesiątych również w lożach w Laval (12 osób), Paryżu, Rennes, Tuluzie. Niektórzy (W. Łopatta, T. Zawadzki) wzięli w 1848 r. udział w powołaniu organizacji: lewicy masońskiej, W. Loży Narodowej Francji. Por. AGAD, Archiwum masońskie Potockich, sygn. VIII/8/1, VIII/8/22; A. Boutton, M. Lepage, *Histoire de la Maçonnerie dans la Mayenne (1761—1951)*, Le Mans 1951, s. 19 n., 217; *Grande Loge nationale de France*, „Franc-Maçon” nr 5 z 5848 [1948], s. 159, nr 6 z 5848, s. 180.

⁴² *Allgemeines Handbuch* t. II, s. 463 n.; K. Wróblewski, *Bronisław Trentowski (1807—1869)*, Lwów 1899, s. 85.

⁴³ M. Danilewiczowa, op. cit., s. 1; W. Ch. Binder, op. cit., s. 29, 81.

gielscy jak lord Thomas Dundas (późniejszy hr. Zetland), od 1844 r. w. mistrz Wielkiej Łoży Anglii, czy znany przyjaciel Polski lord Dudley Coutts Stuart, bądź profesor prawa Uniwersytetu w Cambridge William Lloyd Birkbeck byli członkami zarządu Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski, którego protektorem był ówczesny w. mistrz Augustus Frederick ks. Sussex. Doszło również do nawiązania bezpośrednich kontaktów. W ostatnich dniach grudnia 1834 r. wstąpiło do jednej z najstarszych łóż w Szkocji „Canongate Kilwinning 2” w Edynburgu pierwszych sześciu Polaków, spośród około 20 przebywających wówczas w mieście. Wśród inicjowanych był mickiewiczowski bohater — Julian Konstanty Ordon. W ciągu 1835 przyjęto i afiliowano do niej kilku następnych, w tym hr. Władysława Zamoyskiego. Wśród adeptów znaleźli się trzej karbonariusze z Francji, dwaj inni byli członkami Hufca Świętego. Ks. Adam Czartoryski, który jeszcze w Polsce osiągnął najwyższy, siódmy stopień wtajemniczenia, na posiedzeniu 11 grudnia 1835, w którym brał udział, został wybrany członkiem honorowym loży. Jan Bratkowski, jeden z przyjętych w pierwszej szóstce, był następnie, kiedy przeniósł się do Londonderry, dostojnikiem Łoży Prowincjonalnej hrabstw Derry i Donegal⁴⁴. Pojedynczy Polacy wstąpili też do łóż w Sheffield, York, Doncaster i in. miejscowościach.

W Londynie dopiero w atmosferze zbliżającej się Wiosny Ludów doszło do utworzenia loży polskiej⁴⁵. Akcji tej patronowali wspomniani już lord Stuart i prof. Birkbeck. Na prośbę grupy wolnomularzy-Polaków z łóż w Anglii, Szkocji i Francji Wielka Łoża Anglii wydała 28 października 1846 zezwolenie (*charter*) na utworzenie loży pod nazwą „The Polish National Lodge”. W praktyce wolnomularstwa angielskiego decyzja na założenie loży narodowościowej należała wówczas do wyjątków. Łoża polska była bodajże drugą po niemieckiej „Der Pilger” (założonej w 1779 r.) lożą typu *Anglo-Foreign Lodges*, które dopiero w końcu wieku zaczęły się mnożyć. Członkami-założycielami loży byli Bertold Wierciński (jej pierwszy przewodniczący, 1847 r.), Leon Jabłoński (kolejny przewodniczący, 1848 r.), Karol Szulczewski, Napoleon Feliks Żaba, Julian Lutostański, dr Ludwik Antoni Ritterbandt, Tadeusz Grabski, Karol Holtorp, Józef Michalski i Saturnin Kleczyński. Większość z nich była związana z obozem Czartoryskiego; sam ks. Adam był członkiem tej loży. Afiliowali do niej Polacy spoza Londynu, dotąd należący do łóż w innych miejscowościach, m. in. Ordon, przyjmowano też nowych adeptów. Do końca lat pięćdziesiątych znalazło się w jej szeregach, przez dłuższy czy krótszy czas, około 40 emigrantów polskich, np. historyk ruchów religijnych Walerian Krasieński. Nie było wśród nich członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego ani organizacji na lewo odeń stojących („Lud Polski”, Klub Londyński), przeważali zwolennicy Ogółu Emigracji Polskiej w Londynie i Zjednoczenia Emigracji Polskiej, nie afiliował przebywający wówczas w Anglii Worcell. Dla braci posiadających stopień wtajemniczenia *Royal Arch* (odpowiednik czwartego) po-

⁴⁴ A. Holiński, *Łoża masonska „Canongate Kilwinning 2”*, „Tydzień Polski” nr 25 z 24 czerwca 1961, s. 3 (niektóre nazwiska przytoczone w zniekształconej formie); J. Bratkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji*, Kraków 1966, s. 269, 459. M. Kukiel (*Czartoryski and European Unity*, Princeton 1955, s. 224), wbrew kilku przekazom, datuje ów wybór Czartoryskiego na 1839 r.

⁴⁵ B. Limanowski podał (*Stanisław Worcell*, Kraków [1911], s. 107), jako by Worcell wraz z K. A. Pułaskim założyli w 1834 r. lożę w Londynie, nie wskazał jednak podstawy źródłowej.

wstała w 1848 r. przy łoży kapituła (*Polish National Chapter*), wśród założycieli której byli ks. Adam Czartoryski i K. Szulczewski. Już w 1848 r. należał tu hr. Wł. Zamoyski i któryś Olizar, przypuszczalnie Narcyz, dawny w. mistrz łoży prowincjonalnej w Dubnie. W 1849 r. przyjęto do tej łoży ks. Marcelego Lubomirskiego i Branickiego, prawdopodobnie Ksawerego, zaś w 1851 r. ks. Witolda Czartoryskiego. Do łoży początkowo afiliowali bądź wstępowali na znak sympatii dla sprawy polskiej Anglicy, jak lord Stuart, Birkbeck, markiz Townsend, lordowie Raynham i Kingsale, znany aktor Benjamin Webster. Znaleźli się tu z czasem obcokrajowcy związani z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi swoich krajów jak Grek Stefanos Xenos, czy sekretarz Kossutha Martin Diosy. Wśród członków kapituły byli niektórzy związani z lewicą, jak członkowie TDP Roch Rupniewski (poprzednio członek „Trinité Indivisible”), Ambroży Smoliński czy przyjęty w 1866 r. sekretarz polskiej Sekcji I Międzynarodówki Konstanty Bobczyński. Wolnomularzem miał być również zamieszkały w Anglii sygnatariusz Inauguracyjnego Manifestu tej Międzynarodówki Franciszek Rybczyński⁴⁶.

Kiedy w 1854 r. co najmniej 11 polskich członków podpisało emigracyjną deklarację potępiającą politykę ks. Adama Czartoryskiego, prawdopodobnie doszło na tym tle w łoży do ostrych sporów, które spowodowały w niej kryzys. Odtąd zmniejszała się ilość Polaków, łoża stopniowo anglicyzowała się; w 1872 r. miała już tylko trzech członków polskich i przyjęła czwartego⁴⁷. W ten sposób zamknął się angielski rozdział dziejów polskiej diaspory masonskiej.

We Francji natomiast nadal byli Polacy czynni w łożach, mieli narybek spośród nowo przybyłych z kraju, zajmowali nawet wysokie pozycje w hierarchii masonskiej. Heliodor Skórzewski osiągnął 33 stopień i został członkiem Rady Najwyższej Francji, pisarz i filozof-moralista Leon Holländerski, zmuszony w 1843 r. z powodu swych powiązań z konspiracją do ucieczki z Białostoczczyzny, do 1858 r. uzyskał 18 stopień, był w 1858 r. reprezentantem Wielkiego Wschodu Francji na uroczystościach Wielkiego Wschodu Niderlandów⁴⁸. Do skupiającej bonapartystów paryskiej łoży „Bonaparte” (założonej w 1852 r.) należał w 1858 r. urzędnik Kisielewski, posiadacz 30 stopnia. Za Cesarstwa, kiedy zaczęli się mnożyć — zwłaszcza w niektórych łożach — rzemieślnicy, spotkać

⁴⁶ *The Polish National Lodge No 534*, Londyn 1919, passim; M. Danilewiczowa, op. cit., s. 1; tejże, *Anglo-Polish masonica*, „The Polish Review” nr 2 z 1970, s. 28; *Polscy wolnomularze wśród założycieli Pierwszej Międzynarodówki*, „Społeczność Wolnomularzy Polskich”. Biuletyn [nr] 1 z 1971, s. 4; M. K ukiel, *Czartoryski and European Unity*, s. 224. *The Polish National Lodge* wymienia wśród członków jakiegoś ks. Teodora Czartoryskiego (?). Nie wiadomo na jakiej podstawie twierdził E. Kipa (*Studia i szkice historyczne*, Wrocław 1959, s. 203), że łoża „założona była przez elementy radykalne i postępowe”, skoro analiza jej składu osobowego do takiego wniosku nie prowadzi.

⁴⁷ E. Kipa, op. cit. Ilość członków podpisanych pod protestem według własnych ustaleń.

⁴⁸ „Grande Loge de France. Bulletin Interne” 1951, s. 65. Streszczenie polskie por. Selektor, *Masoni w Polsce*, „Horyzonty” III, 1957, nr 10, s. 12; L. Holländerski, *Relation de la fête d'ordre du Grand Orient néerlandais*, „Monde Maçonnique” 1853, t. I, s. 208; *Tableau des membres composant la R. L. Bonaparte O. de Paris*, Paris 1858, s. 17. Autor nie zdołał zidentyfikować H. Skórzewskiego (chyba nie był nim ów hrabia z Poznańskiego, były adiutant ks. Józefa Poniatowskiego). Spośród kilkunastu przebywających we Francji Kisielewskich mógł nim być M. Kisielewski, w 1860 r. jedna z czterech osób opiekujących się Komisją Funduszu Emigracji Polskiej. Por. W. Mickiewicz, *Emigracja polska 1860—1890*, Kraków 1908, s. 121.

tu można było również rzemieślników z Polski. Niektórzy z nich należeli zapewne do pierwszych grup polskiej emigracji zarobkowej⁴⁹.

Kiedy po nieudanych rewolucjach Wiosny Ludów pojawiła się na Zachodzie, podobnie jak po 1831 r., fala emigrantów politycznych, tym razem niemieckich, włoskich, węgierskich i rumuńskich, loże znów otwarły przed nimi swoje wrota. Węgrom dał przykład Kossuth, wstępując 18 lutego 1852 wraz z czterema towarzyszami, z którymi odbywał podróż po Ameryce, do loży „Cincinnati” w mieście tejże nazwy; w 1854 r. hr. Juliusz Andrassy został przyjęty do loży „Mont Sinai” w Paryżu, zaś Stefan Türr i Jerzy Klapka do loż we Włoszech⁵⁰. W Paryżu zostali po 1848 r. wolnomularzami rumuńscy działacze polityczni Ion i Dimitri Bratianu, Heliade Radulescu, Constantin Rosetti, pisarze Titu Maiorescu, Costache Negruzzi, Vasile Alecsandri i inni⁵¹. Działo się to przeważnie już w okresie II Cesarstwa, kiedy z jego polityką, przez pewien czas przynajmniej, wiązała nadzieje część polityków, zwłaszcza emigracyjnych z Europy Środkowo-Wschodniej. W związku z tym zwiększyła się w tym środowisku (łącznie z polskim) rola wolnomularstwa, zwłaszcza paryskiego, które poprzez osobę ks. Hieronima stało się dla nich pomostem do Pałacu Tuillieryjskiego. Wspólna zaś przynależność emigrantów różnych narodowości do loż zbliżała ich do siebie; nawiązane tu stosunki, wytworzone wzajemne zaufanie ułatwiały współpracę w przeróżnych komitetach. Szczególnie wyraźnie uzewnętrzniło się to w okresie narastania atmosfery powstańczej w Królestwie i w czasie samego powstania styczniowego. Może nie było jedynie zbiegiem okoliczności, iż z redagowanym przez W. Mickiewicza genewskim dziennikiem „L'Espérance” nawiązali bliskie kontakty właśnie ci dwaj emigranci węgierscy — J. Klapka i hr. László Teleki (przyjęty w Paryżu do wolnomularstwa)⁵².

Powstanie głęboko poruszyło wolnomularski Paryż. Na zebraniu około dwóch tysięcy członków loż i ich rodzin w *Salle des fêtes* Wielkiego Wschodu Francji przyjęto w maju 1863 r. delegację polską z zaboru rosyjskiego, zabiegającą o poparcie dla sprawy walczącej Polski. Wśród obecnych na sali znajdowali się dwaj Czesi, emigrant wówczas, pisarz i rewolucjonista, polonofil Józef Frič oraz bawiący przejazdem w Paryżu pisarz Jan Neruda; przyprowadził ich wówczas polonofilsko usposobiony Louis Léger, który niebawem rozpocznie swą działalność literacką w redagowanym przez Jana Czyńskiego brukselskim dzienniku „La Pologne”. W maju i lipcu 1863 r. Wielki Wschód Francji organizował zbiórki na rzecz Polaków, zebrane zaś sumy przekazywał reaktywowanemu Komitetowi Centralnemu Polskiemu w Paryżu, w którym obok jego dawnego członka — masona A. Crémieux zasiadał teraz m.in. wolnomularz Hipolit Carnot. Zaś w zorganizowanej przez Komitet akcji odczytowej, z której dochód przeznaczony był

⁴⁹ W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych należał do loży „Le Temple des Familles” w Paryżu farbiarz Mayer Rosenblum z Siedlec, a do loży „Bonaparte” w 1858 r. stolarz artystyczny Merciański. Por. A. Meller, *Logen, Rituale, Hochgrade*, Graz 1967, s. 467; *Tableau...*, s. 18.

⁵⁰ *Die Aufnahme Ludwig Kossuth's*, „Die drei Ringe” marzec 1925, nr 3, s. 64—65; *Allgemeines Handbuch...*, sub voce.

⁵¹ *Zednářstvi v Rumunsku*, „Svobodný zednář” nr 5/6 z 30 kwietnia 1932, s. 89; E. Lennhoff, O. Posner, op. cit., szp. 1340, 218 n.; D. G. R. Serbanesco, *La Franc-Maçonnerie en Roumanie*, Paris [1953], s. 6 (dane nie zawsze ścisłe).

⁵² W. Mickiewicz, op. cit., s. 12; E. Lennhoff, O. Posner, op. cit., szp. 1770 (Teleki L.).

dla polskiej emigracji, brali udział adepci lożowi, jak budowniczy kanału suezkiego Ferdynand Lesseps, czy młody polityk opozycyjny Jules Simon. Z kolei w wyznaczonym przez rząd powstańczy paryskim Komitecie Narodowym Polskim było co najmniej trzech wolnomularzy: Ksawery Branicki, Marceli Lubomirski i przywódca sprzed 1848 r. polskiej grupy zwolenników utopijno-socjalistycznej doktryny Bucheza Józef Ordega. Łączyły go bliskie stosunki z czynnym masonem francuskim Armandem Lévy, którego nakłonił do wzięcia udziału w wyprawie Łapińskiego na statku „Ward Jackson”⁵³.

Od początku lat sześćdziesiątych wolnomularstwo włoskie, wówczas jeszcze organizacyjnie podzielone na odłam prorządowy i garibaldijski, zaczęło zajmować się — w związku z akcjami antyaustriackimi na rzecz zjednoczenia swego kraju — sprawami masonerii Europy Środkowo-Wschodniej. Prorządowy odłam inspirował i poparł na przełomie lat 1861—1862 powołanie do życia emigracyjnego Wielkiego Wschodu Węgierskiego z Türrem jako w. mistrzem i Kossuthem jako w. mistrzem honorowym, oraz takiegoż Wielkiego Wschodu Polskiego, o którym poza tym brak jakichkolwiek danych⁵⁴; sam ukonstytuowawszy się na konwencie w Turynie Wielki Wschód Włoch natychmiast nawiązał z tamtymi oficjalne stosunki. Przecistawiający się tej akcji odłam garibaldijski, reprezentowany wówczas na północy półwyspu przez turyńską Lożę-Matkę Kapitularną „Dante Alighieri” (w której znalazło się kilku wybitnych emigrantów węgierskich jak Tivadar Csáky, Ferenc Pulszky, Albert Nyáry, J. Klapka) utworzył 28 stycznia 1863 w Genewie węgierską lożę „Ister” obrządku szkockiego z Klapką jako przewodniczącym, po czym listem z 29 czerwca 1863 zaprotestował przeciwko obu inicjatywom emigracyjnym swych prorządowych rywali. Zarzucał im masońską nielegalność, względnie fikcyjność tych imprez, gdyż reprezentantem masonerii węgierskiej jest loża „Ister”, zaś „niemało masonów polskich objął obrządek szwedzki⁵⁵, inni zaś opowiedzieli się za obrządkiem szkockim”⁵⁶, podczas gdy Wiel-

⁵³ J. Neruda, *Návštěvou u „svobodných zedníku”*, „Květy” nr 43 z 22 listopada 1866, s. 515 n.; J. Volf, *Neruda v G. O. de France r. 1863*, „Svobodný zedník” nr 6 z 1 czerwca 1931, s. 93; W. Mickiewicz, op. cit., s. 25, 29, 52—55. Według czeskiej tradycji masońskiej Frič wstąpił na emigracji do wolnomularstwa. Por. *Masonry in Old Bohemia*, „The New Age Magazine” nr 7, 1924, s. 403. Zaznaczyć należy, iż od końca lat pięćdziesiątych rozpoczął się we francuskiej masonerii kolejny etap ewolucji ideowej, prowadzący do zdecydowanego upolitycznienia i upostępowienia tego ruchu. J. Tchernoff, *Le Parti Républicain au coup d’Etat et sous le Second Empire*, Paris 1906, s. 319—326.

⁵⁴ *Allgemeines Handbuch ... t. I*, s. 495 podaje jedynie łącznie o obu tych ośrodkach, że *an deren Spitze bekannte politische Agitatoren stehen sollten*.

⁵⁵ Obrządek szwedzki — obrządek 10 stopniowy o cechach chrześcijańskich, praktykowany wyłącznie w Wielkich Lożach trzech krajów skandynawskich oraz — w wersji 9 stopniowej — w Wielkiej Loży Krajowej Niemiec. Brak innych informacji o Polakach praktykujących ten obrządek. Jedyna wzmianka o nie wymienionych z nazwiska polskich wolnomularzach obrządku szwedzkiego dotyczy początku XX w., kiedy utrzymywał z nimi stosunki znany polski ezoteryk M. Gen’usz, M. Cz. Przewóska-Helia, *Mieczysław Gen’usz*, Warszawa 1937, s. 42. Do nich odnosić się może wiersz T. Micińskiego *Wolnomularze polscy (w Nietocie)* oraz tegoż wiersz *Strach*, dedykowany „Kochanemu bratu S. Maszewskiemu” (*W mroku gwiazd*, Kraków 1902, s. 114).

⁵⁶ U. Bacci, *Il libro del Massone Italiano* t. II, Roma 000911 [1911], s. 126—133; A. Luzio, *La Massoneria e il Risorgimento italiano* t. II, Bologna 1925, s. 26, 117, 120; A. Neut, *La Franc-Maçonnerie soumise au grand jour de la publicité* t. II, Gand 1866, s. 307; J. Balassa, *A szabadkőművesek története*, Budapest [1924], s. 77 n.

ki Wschód Włoch pracował w obrządku angielskim. Do „Dante Alighieri” należał też w 1864 r. Józef Ordega, posiadacz wówczas 18 stopnia, mianowany agentem Rządu Narodowego na Włochy i Szwajcarię. W imieniu Rządu zawarł on 8 marca 1864 z J. Klapką, jako przedstawicielem komitetu rewolucyjnego Węgier, układ w sprawie poparcia powstania, zaś 6 czerwca 1864 podobny z Garibaldim, ówczesnym przywódcą również wolnomularstwa szkockiego i memfickiego Włoch⁵⁷. W utworzonym w lipcu 1861 r. w Turynie pod honorowym przewodnictwem Garibaldiego pięcioosobowym Polsko-Włoskim Komitecie zasiadał m.in. ks. M. Lubomirski i późniejszy wybitny działacz masonerii włoskiej gen. Nino Bixio, zaś członkiem Komitetu Opiekuńczego polskiej szkoły wojskowej w Cuneo w 1862 r. był J. Ordega. Przy szkole powstała polska loża wolnomularska⁵⁸. Nie znamy jednak jej składu osobowego, nie wiemy też, z którym z dwu odłamów masonskich we Włoszech była związana.

Również emigranci z powstania listopadowego, którzy począwszy od 1834 r. zaczęli przybywać do Stanów Zjednoczonych, znaleźli tam drogę do wolnomularstwa. Do łóz podległych Wielkiej Loży Nowego Jorku należało w 1852 r. co najmniej 6 Polaków, w tym Julian Lutoszański i Ksawery Karczewski. Z tą Wielką Lożą utrzymywało stosunki Towarzystwo Demokratyczne Wygnańców Polskich w Ameryce. Wolnomularzem został w USA również były dyktator powstania krakowskiego 1846 r. Jan Tyssowski⁵⁹.

Pod wpływem tracących na znaczeniu sił społecznych świata feudalnego, które odczuwały psychologiczną potrzebę znalezienia świadomego, działającego w sposób zorganizowany winowajcy swoich niepowodzeń, stopniowo ukształtowała się w kołach prawicy katolickiej koncepcja wolnomularstwa jako światowego spisku rewolucyjnego i antychrześcijańskiego, jako antykościół, synagogi szatana. Ta sugestywna fantazja publicystyczna znalazła pierwszego wybitnego rzecznika polskiego w predysponowanym do tego nie tylko pozycją klasową, lecz i poglądami ojcowskimi Zygmuncie Krasieńskim. Przyobiekł ją w formę literacką w wydanej anonimowo w 1835 r. „Nie-boskiej komedii” oraz w pisanym w latach 1835—39 i nieopublikowanym „Niedokończonym poemacie”. Na polityczny grunt emigracji paryskiej przenieśli walkę z masonerią około 1850 r. księża-zmartwychwstańcy Hieronim Kajsiewicz i Piotr Semeneńko, zarzucając wolnomularzom polskim, że

⁵⁷ S. Załęski, *O masonii w Polsce*, Kraków 1908, s. 130. A. Lewak (*Polska korespondencja Garibaldiego*, Kraków 1932, s. 60) podaje, że L. Mierosławski przybył w końcu 1860 r. do Włoch zaopatrzonej m. in. w polecenia do Garibaldiego od łóz masonskich, nie przytacza jednak źródła informacji.

⁵⁸ E. Kipa, *Z dziejów masonerii w Polsce*, „Bulletin de l'Academie Polonaise des Sciences et des Lettres”, Cracovie 1929, s. 226; S. Pelczar, op. cit., s. 351; tegoż, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 47; E. Halicz, *Polska Szkoła Wojskowa w Genui i Cuneo (1861—1862)*, „Biuletyn WAP im. Dzierżyńskiego”. Seria historyczna, 1959, nr 3(16), s. 123; W. Karbowski, *Polska Szkoła Wojskowa we Włoszech (1861—1862)*, „Studia i materiały do historii wojskowości” t. VIII, cz. 2, Warszawa 1962, s. 24, 77. Członkiem Komitetu Opiekuńczego był również Seweryn Elżanowski, współdziałający na emigracji w różnych imprezach pozostających w związku z masonerią, bądź wspólnie z osobami do niej zbliżonymi.

⁵⁹ *Report of Foreign Correspondence for 1933*, New York [1934], s. 153 n.; T. Kościerzyński, *O Polakach wolnomularzach w Ameryce Północnej słów kilka*, „Społeczność Wolnomularzy Polskich”. Biuletyn [nr] 1, [1971], s. 3; M. Tyrowicz, op. cit., s. 280 (K. Karczewski), s. 714 (J. J. Tyssowski).

przez swój neutralizm religijny obiektywnie współdziałał z siłami pragnącymi wynarodowić Polaków. W tej kampanii antymasońskiej posłużyli się ponadto propagandowym zarzutem, jakoby masoni zgładzili niejakiego Cezara Garlickiego za to, że będąc dobrze zorientowanym członkiem jednej z łóż paryskich, nawrócony przez Kajsiewicza, ujawnił publicznie nazwiska i szczegóły polskiej działalności masońskiej w kraju i na emigracji⁶⁰.

Lata 1865—1908

Kiedy po klęsce powstania styczniowego ponownie zjawily się na Zachodzie rzesze polskich emigrantów politycznych, spotkały się z innym przyjęciem niż ich poprzednicy. Miał się bowiem już ku końcowi okres rewolucji burżuazyjno-demokratycznych i powstawania państw narodowych a wraz z nim zanikała atmosfera szerokiej przychylności dla polskich aspiracji niepodległościowych i ich bojowników. Łoże wolnomularskie pozostały jednym z nielicznych środowisk, które zainteresowały się losem uchodźców. W jednych przypadkach i krajach kierowały się względami humanitarnymi, w innych — przede wszystkim w krajach romańskich — dołączały się do tego jeszcze sympatie polityczne. W warunkach zaostrej się w Europie walki ideologicznej o pozyskaniu dla siebie przybywających ziomek pomyślały polskie emigracyjne skupiska masońskie. Chyba w tym właśnie celu powstało w 1864 r. — przypuszczalnie w Anglii — opracowanie w języku polskim „O Wolnomularstwie Powszechnym”, zaś w 1865 r. ukazał się w redagowanej przez Agatona Gillera „Ojczyźnie” niepodpisany artykuł w 4 odcinkach „Masonia w Polsce”. Miał on wyraźnie agitacyjne przeznaczenie. W pierwszym odcinku przedstawił patriotyczną wersję dziejów wolnomularstwa w Polsce, według której wszystkie stowarzyszenia tajne na ziemiach polskich w latach 1814—1823 były bądź jedną z jego form organizacyjnych, bądź powstały z jego inspiracji. Zgodnie z tą koncepcją wolnomularze, którzy uniknęli aresztowania w 1823 r. za udział w Towarzystwie Patriotycznym „zbierali się na narady po kryjomu — i tak się utrzymali aż do 1830 r., dając znak rewolucyjnego powstania”⁶¹. W następnych odcinkach streszczał ideologię wolnomularską, eksponując momenty odpowiadające postawie demokratycznie i idealistycznie usposobionego nowego emigranta. Mocno tu został zaakcentowany — posiadający wszak dla niego życiowe znaczenie — obowiązek okazywania pomocy współczłonkom organizacji masońskiej⁶².

Jakkolwiek obecna emigracja znacznie różniła się od poprzedniej, przeważnie szlacheckiej, demokratycznym składem społecznym, ze znacznym w nim udziałem elementów plebejskich, okoliczność ta nie mogła już stanąć na przeszkodzie nawet licznemu wejściu jej przedstawicieli do łóż. W tych bowiem — zwłaszcza w krajach romańskich — stopniowo zaczęła przeważać drobna burżuazja, uboższa inteligencja zawodowa, słowem niższa klasa średnia. Toteż szybko pojawili się w lo-

⁶⁰ *Czy u nas są masoni?*, Warszawa 1911, s. 5—8.

⁶¹ *Masonia w Polsce*, „Ojczyzna” nr 26 z 26 marca 1865, s. 1.

⁶² Tamże nr 64 z 9 sierpnia 1865, s. 1 n. Z opublikowanych fragmentów londyńskiego opracowania (*La Maçonnerie en Pologne*, „Le Monde Maçonnique” t. VII z 1864/65, s. 727 n.) wynika, że artykuł w „Ojczyźnie” powtórzył dosłownie jego patriotyczną interpretację dziejów polskiego wolnomularstwa.

zach Francji i Włoch pierwsi, przeważnie młodzi, uczestnicy powstania⁶³. Z upływem czasu spotkać ich można było w lożach odległych nawet zakątków świata. Inni uczynili to później, w miarę aklimatyzowania się w obcym środowisku. Członkiem nobliwego wolnomularstwa Szwecji był w Chrystianii Ludwik Szaciński, fotograf królewski, w Ismailii nad Kanałem Suezkim pracował Cyprian Kuczewski, posiadacz 31 stopnia. Adam Michałowski, założyciel i wieloletni prezes Towarzystwa Wspólnej Pomocy Weteranów Polskich w Turcji oraz Polskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy i Dobroczyńności w Konstantynopolu, wstąpił w 1886 r. do tamtejszej loży „Étoile de Bosphore”, podległej Wielkiemu Wschodowi Francji, stopniowo osiągnął stopnie do najwyższego, 33 nadanego mu w 1893 r. Nie wiadomo czy również uczestnikiem powstania był Romuald Piątkowski, który w 1887 r. był współzałożycielem wolnomularskiej Rady Najwyższej Gwatemali. Syn lekarza warszawskiego i sam lekarz oraz były powstaniec dr Wiktor Apolinary Jagielski został w 1872 r. jako jeden z ostatnich tu Polaków przyjęty do polskiej ongiś loży londyńskiej⁶⁴. Istotne jednak znaczenie dla dalszych losów wolnomularstwa polskiego posiadały nie owe rozproszone po świecie jednostki, lecz zagraniczne środowiska polskich masonów, jakie się ukształtowały po 1864 r.

Jedno z nich — zupełnie nowe — powstało w Rumunii, gdzie wcześniej jeszcze znajdowała się grupa Polaków, przeważnie z sąsiedniej Galicji i Bukowiny, następnie zaś osiadło kilkuset uczestników powstania styczniowego. Jednych i drugih przyciągało do siebie młode i bujnie rozwijające się w tym kraju od końca lat pięćdziesiątych wolnomularstwo, chociażby dlatego, że należeli do niego liczni wybitni politycy, literaci i publicyści. Już w 1866 r. jałmużnikiem loży „Étoile de Roumanie” w Jassach, do której wówczas należeli byli i przyszli ministrowie i premierzy D. Sturza, P. Carp, P. Mavroghini czy tłumacz Szekspira i prawnik T. Maiorescu, był Polak, syn pastora ewangelickiego z Krakowa, dr Otremba, lekarz sztabowy w służbie rumuńskiej. W tymże roku przyjęty został do niej lwowianin Salomon Goldbaum, przysięszy przewodniczący niefortunnej loży lwowskiej z lat dziewięćdziesiątych i autor wydanego w języku niemieckim zarysu historii wolnomularstwa w Polsce. Na początku lat osiemdziesiątych został on nawet przewodniczącym loży „Paix et Union” w tym mieście⁶⁵. Spora grupa Polaków należała w latach osiemdziesiątych do loż w Bukareszt-

⁶³ Tak np. czeladnik rymarski Feliks Drzewiński z oddziału Zapałowicza wstąpił do loży w czasie swego pobytu we Francji w latach 1865—1868, zaś młody powstaniec, późniejszy pisarz i publicysta lwowski Józef Rogosz został członkiem masonerii włoskiej. Obaj po kilku latach powrócili do kraju. Dziennikarz i księgarz Henryk Merzbach był w latach sześćdziesiątych czynny w lożach brukselskich. Por. J. W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 42; B. Limanowski, *Pamiętniki (1870—1907)*, Warszawa 1958, s. 34 n.

⁶⁴ S. Przybyszewski, *Moi współczesni*, Warszawa 1959, s. 194; *Masoneria in Egiptet*, „Revista Masonica” 1887, nr 9, s. 142—144; S. Małachowski-Lempicki, *Ze zbiorów wolnomularskich Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Nafali” 1927, nr 10, s. 50—53; „Bulletin des travaux du Suprême Conseil de Belgique” 1829, nr 31, s. 21; *The Polish National Lodge*; M. Danilewiczowa, op. cit., s. 2.

⁶⁵ M. S. Goldbaum, *Eine Arbeit am rohen Stein*, „Bauhütte” nr 16 z 16 kwietnia 1898, s. 121; C. Janet, *La Franc-Maçonnerie au XIXe siècle*, Avignon [po 1882], s. 694; Magyar Országos Levéltár, Budapeszt, zesp. Magyarországi Szimbolikus Nagypáholy fasc. 112, t. „Aufrichtige Freundschaft”.

cie, wcześniej jeszcze — w 1874 r. — jeden z nich, Lateiner, szef biura w Generalnej Dyrekcji Kolei, został zastępcą przewodniczącego loży „Zur Brüderlichkeit”. W 1882 r. był L. Zbyszewski jałmużnikiem loży „Romania” w Jassach, zaś Józef Szarlowski z loży „Alessandro Buono” w Bacau osiągnął w 1883 r. stopień 18. Uczestnik powstania styczniowego Izidor Kopernicki był osobistym przyjacielem wybitnego działacza masonskiego gen. Karola Davilly⁶⁶.

Spośród Polaków największą rolę w rumuńskim wolnomularstwie odegrał inny powstaniec 1863 r. Aleksander Cichoski, z zawodu inżynier drogowy. Związany z odłamek zaleźnym od Wielkiego Wschodu Włoch, został w 1883 r. przewodniczącym nowozałożonej loży „Concordia” w Tecuci. Kiedy w 1885 r. przeniósł się na stałe do Bukaresztu, był tam kolejno mówcą i przewodniczącym loży „Coroana Romaniei”, zaś w 1888 r. Wielki Wschód Włoch mianował go swoim nadzwyczajnym przedstawicielem na Rumunię. Cichoski, który mimo wieloletniego pobytu za granicą nie stracił kontaktu duchowego z Polską, uzyskał w 1892 r. aprobatę włoską dla swej idei założenia dla Polaków z Galicji (gdzie wolnomularstwo było nadal zabronione) loż na pogranicznych terenach rumuńskich. W tym celu przetłumaczył na język polski rytuał posiedzeń lożowych. Jednak Wielka Loża Węgier akcję tę udaremniła. Dopatrzyła się bowiem w niej naruszenia terenu swej działalności i w związku z tym zaprotestowała w Wielkim Wschodzie Włoch, który w tej sytuacji odwołał wydane zezwolenie⁶⁷. Cichoski jednak najprawdopodobniej nadal utrzymywał jakieś kontakty masonskie na ziemiach polskich⁶⁸.

Były uczestnik powstania listopadowego Aleksander Isenschmid de Milbitz, inicjowany jeszcze w 1832 r. w loży awignońskiej, po latach bliskiej współpracy z Garibaldim osiągnął we Włoszech stopień generała i adiutanta królewskiego, zaś w ruchu masonskim zajmował w latach siedemdziesiątych jedno z najwyższych stanowisk — wielkiego komandora Rady Najwyższej Włoch w Turynie⁶⁹. Elew szkoły wojskowej w Cuneo Adam Jan Skultecki osiadł po powstaniu w Sampierdarena, gdzie na początku lat osiemdziesiątych był sekretarzem loży

⁶⁶ „Mistria” 1875, nr 7, s. 103; „Triunghiul” z 1/13 marca 1880, s. 16; *Notizie massoniche della Comunione*, „Rivista della Massoneria Italiana” [cyt. dalej — „Rivista ...”] nr 10/11 z 16 maja — 1 czerwca 1883, s. 184; W. Dunin, *Rumunia (Bosfor, Bałkany i Dunaj) 1855—1878*, Lwów 1887, s. 211; *O emigracji naszej ogółem a w szczególności o wychodźctwie w Rumunię*, Lwów 1887, s. 16; M. Tyrowicz, *Emigracja polska w Księstwach Naddunajskich*, „Rocznik naukowo-dydaktyczny WSP”, Kraków 1967, s. 185.

⁶⁷ „Rivista ...” nr 22/23/24 z 16 listopada — 16 grudnia 1883, s. 371—372; *Notizie della Comunione*, tamże nr 17/18/19 z 26 czerwca 1886, s. 150; nr 7 z 16 kwietnia 1892, s. 111; „Bolletino Ufficiale de Grande Oriente d'Italia”. Anni 1869—1891, Roma 1892, s. 53; *Ungarn*, „Bundesblatt” z. 12 z 15 czerwca 1892, s. 283; K. Dunin, op. cit., s. 45; *Who's who in Central and East-Europe 1933/34*, Zürich 1935, s. 170.

⁶⁸ Przemawia za tym okoliczność, iż księgozbiór masonski Cichoskiego był w latach międzywojennych w posiadaniu Wielkiej Loży Narodowej Polski, podczas gdy syn Cichoskiego, Henryk, pozostał w Rumunii (według *Who's who* jak wyżej).

⁶⁹ F. Alessandro de Milbitz, „Rivista ...” nr 10/11 z 16 maja — 1 czerwca 1883, s. 189; A. Luzio, op. cit., s. 135; *Nekrologia*, „Kurier paryski!” nr 44, z 1 lipca 1883, s. 8; życiorys — S. Kieniewicz, PSB t. X, s. 197 n.

„La Verità”⁷⁰. Z innych przebywających w tym kraju wolnomularzy polskich wskazać można na J. K. Ordoną, który do końca życia (1887) dochował wierność organizacji. Wyrazem tej postawy człowieka poza tym nie związanego z kołami postępowymi był nakaz testamentarny, aby zwłoki spalić bez obrzędów religijnych⁷¹. Przeszło dziesięć lat, poczynając od połowy lat siedemdziesiątych, był w rzymskim środowisku masonskim ceniony i szanowany działacz finansowy dr Ludwik Schanzer, znajomy wielu wybitnych ludzi, zaprzyjaźniony z Garibaldim. Ten młodociany uczestnik Wiosny Ludów w Cieszynie, następnie głośny wiedeński adwokat, finansista i dziennikarz a zarazem członek loży „Schiller”, który po 1873 r. przeniósł się do Włoch, mocno akcentował swą polskość. W kierowniczych kołach włoskiego wolnomularstwa lat osiemdziesiątych, kiedy czołową rolę odgrywali w nim dawni garibaldyjczycy, interesowano się i dobrze orientowano w sprawach polskich. Tak więc podając, np. w nekrologach, nazwy miejscowości położonych na ziemiach polskich przytaczano jako bliższe określenie ich położenia nie państwo zaborcze, w którym się znajdowały, lecz „Polonia”. W sytuacji kiedy bezprzedmiotowe stało się występowanie z bieżącym programem politycznym w sprawie polskiej, artykuły w organie Wielkiego Wschodu Włoch wyrażały się z sympatią o polskiej kulturze i jej przedstawicielach czy też bojownikach niepodległościowych⁷². W następnych dziesięcioleciach, gdy pokolenie, które doprowadziło do zjednoczenia Włoch i współpracowało z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi innych krajów, już schodziło do grobu, Polska i Polacy zniknęli z horyzontu masonerii tego kraju.

Udział Polaków w wolnomularstwie szwajcarskim był — wbrew krążącym na ten temat sądom — raczej nieznaczny. Stosunkowo długi czas, od początku lat osiemdziesiątych, zatem w swoim okresie socjalistycznym i socjalistyczno-ligowym, należał do niego — przypuszczalnie w którejś z siedmiu łóż genewskich — Zygmunt Balicki⁷³. W tym czasie członkiem loży w Genewie był bliżej nie znany Roch Bezzola (nazwisko zniekształcone w pisowni francuskiej), w 1894 r. został przyjęty tamże do loży „Persévérance” krawiec Michał Tchórzewski, syn Hipolita, ówczesnego skarbnika miejscowego oddziału Związku Wychodź-

⁷⁰ *Notizie massoniche della Comunione*, „Rivista ...” nr 4 z 1 stycznia 1882, s. 60; E. Halicz, op. cit., s. 133, poz. 127; *Adolfa Reiffa kalendarzyk polski na rok 1900*, Paryż 1900, s. 51; J. W. Borejsza, op. cit., s. 45 (ujemna charakterystyka).

⁷¹ E. Pawłowicz, *Z życia Ordony*, Lwów 1896, s. 15, 17.

⁷² A. L[évy], *Adamo Mickiewicz in Campidoglio*, „Rivista ...” 1878, s. 95; G. Antonelli, *Giulio Slowacki*, tamże nr 3 z 1 lutego 1882, s. 38—40; U. Dal Medico, *Luigi Schanzer*, tamże nr 8/9 z 29 maja 1886, s. 70—71; V. Vangioni, *Giuliano Constantino Ordon*, tamże nr 15/16 z 17 maja 1887, s. 126—127.

⁷³ Sprawa przynależności wolnomularskiej Z. Balickiego była w publicystyce Narodowej Demokracji traktowana z zastosowaniem wielu uników; nie zaprzeczając w pełni, starano się ją zbagatelizować. Wg S. Kozickiego — Balicki zapytany o nią w 1915 r. odpowiedział, „że będąc w Szwajcarii wstąpił do loży, lecz nie był na żadnym zebraniu, nie opłacił składek i wkrótce z lożą zerwał wszelkie stosunki” (*Pamiętniki* cz. V, rozdz. II. Odpis maszynowy w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa IBL PAN). Raczej przeczy temu jego przemówienie na obchodzie listopadowym 1890 r. w Genewie („Pobudka” t. I, 1891, nr 1, s. 4). Por. na ten temat: Res [F. Perl], *Dzieje grzechu p. Zygmunta Balickiego*, „Przedświt” 1909, nr 6, s. 335; dr B. W[iniarski], *Zygmunt Balicki*, „Myśl Narodowa” 1916, nr 8/9, s. 280; L. W[asilewski], *Jeszcze do historii „Ligi Narodowej”*, „Niepodległość” t. II (1930), s. 368. Inne wypowiedzi nie wnoszą nic nowego.

stwa Polskiego. Prawdopodobnie dopiero w pierwszym dziesięcioleciu XX w. zwiększyło się tu grono wolnomularzy polskich. Poprzez swoje powiązania z Wielkim Wschodem Francji — może należeli do jego jedynej łoży w Szwajcarii — doprowadzili oni na przełomie 1910/11 r. do nawiązania stosunków przez PPS-Frakcję Rewolucyjną z przedstawicielstwem fińskiego ruchu niepodległościowego⁷⁴.

Najliczniejsze środowisko polskich wolnomularzy nadal znajdowało się we Francji i koncentrowało się głównie w Paryżu. Obok znacznej liczebności tutejszej Polonii oraz istniejącej w tej mierze tradycji, stan ten warunkowały również nastroje dużej, czy nawet przeważającej części społeczeństwa francuskiego. Zamach Berezowskiego na Aleksandra II i udział Polaków w Komunie Paryskiej w połączeniu z wyraźną i niemal nie posiadającą realnej alternatywy tendencją do oparcia francuskiej polityki zagranicznej na Rosji sprawiły, że od lat dziewięćdziesiątych Polacy byli we Francji niepopularni i podejrzani. Ośmieszano ich i pokazywano w najgorszym świetle zarówno w powieściach bulwarowych jak i w teatrykach czy kabaretach⁷⁵. Poza partiami skrajnej lewicy jedynie w łożach mogli się czuć równouprawnieni. One bowiem występowały teraz jako spadkobiercy zasad Rewolucji Francuskiej i dążyły do ich rozpowszechnienia na całym świecie; dlatego spotykali się w nich nadal z sympatią dla sprawy polskiej. Wolnomularzem, i to szczególnie aktywnym, był zarówno Charles Floquet, który odwiedzającemu Paryż Aleksandrowi II rzucił w twarz okrzyk *Vive la Pologne*, podobnie jak i obrońca Berezowskiego Emanuel Arago. Przynależność do wolnomularstwa otwierała ponadto przed Polakami możliwość wywierania wpływu na życie polityczne, przynajmniej w zakresie spraw polskich. W kształtującej się rzeczywistości III Republiki musiało bowiem wolnomularstwo — jako organizacja skupiająca ludzi z warstw politycznie zaktywizowanych — zajmować się polityką, jeśli nawet nie zawsze polityką w ścisłym tego słowa znaczeniu, to zmuszone było zajmować stanowisko polityczne wobec głównych zagadnień życia francuskiego⁷⁶.

Polonia paryska często ocierała się o wolnomularstwo, korzystała bowiem nieraz z pomieszczeń w budynku Wielkiego Wschodu Francji przy ulicy Cadet 16. W nim odbywały się w 1868 r. cotygodniowe odczyty Stowarzyszenia Pomocy Naukowej. W jednej z sal budynku spotykali się paryscy Polacy w ciągu kilku czy kilkunastu lat, do 1881 r. włącznie, na obchodach powstania listopadowego. W górnej sali zebrali się 21 stycznia 1882, by pod przewodnictwem Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża) uczcić rocznicę powstania styczniowego⁷⁷. Spośród założy-

⁷⁴ *Répertoire maçonnique contenant les noms de 30.000 francs-maçons de France et des Colonies*, Paris [1908], s. 69; *Union des Loges suisses Alpina*, Berne 1896, s. 78, poz. 104; *Adolfa Reiffa ... na rok 1897*, Paryż 1897, s. 56; M. Sokolnicki, *Czternaście lat*, Warszawa 1936, s. 397. Twierdzenie E. Kipy (*Studia*, s. 203), że „w latach 1890 i następnych spotykamy Polaków w łożach szwajcarskich”, nie da się w tej formie utrzymać w stosunku do Szwajcarii, skoro pełny wykaz członkowski z 1896 r. (*Union ...*) zawiera tylko jedno nazwisko o brzmieniu polskim — Tchórzewski.

⁷⁵ Por. K. Chłędowski, *Pamiętniki* t. II, Kraków 1957, s. 393.

⁷⁶ Por. próbę szerszej charakterystyki ewolucji masonerii francuskiej w ostatnich latach II Cesarstwa i za III Republiki L. Hass, *Działalność wolnomularstwa polskiego w latach 1908—1915*, KH 1967, z. 4, s. 1047—1049.

⁷⁷ [Ogłoszenie], „Kurier paryski” nr 5 z 15 listopada 1881, nr 9 z 15 stycznia 1882, s. 8; J. W. Borejsza, op. cit., s. 80.

cieli utworzonego 18 grudnia 1864 Towarzystwa Pracujących Polaków w Paryżu co najmniej dwaj — Jan Nepomucen Rayski, pierwszy prezes, i Adolf Reiff, wieloletni skarbnik — byli, przynajmniej w latach późniejszych, wolnomularzami⁷⁸. Obaj też brali czynny udział w życiu emigracji.

Rayski, w latach osiemdziesiątych właściciel dobrze prosperującej pracowni koronek i haftów, był pod pseudonimem „Nep. Bar. Jaskółka z Cieplic” powieściopisarzem i dziennikarzem, równocześnie członkiem honorowym Związku Narodowego Polskiego w USA oraz założycielem i członkiem zarządu stowarzyszenia „Voyageurs de Commerce en France”⁷⁹.

Reiff, od połowy lat siedemdziesiątych właściciel Drukarni Polskiej, czynny społecznie również w Czytelnii Polskiej, należał do masonerii co najmniej od 1882 r. Jesienią 1881 r. zaczął wydawać dwutygodnik „Kurier Paryski” (od 1884 r. — „Kurier Polski w Paryżu”) z podtytułem „Organ patriotyczny polski”. W tym nie obliczonym na zysk czasopiśmie, redagowanym czy współredagowanym przez Gillera, została sformułowana idea i projekt organizacyjny Ligi Polskiej. Po jej utworzeniu na miejsce „Kuriera” zaczęło się ukazywać od 1887 r. jako organ Ligi redagowane przez Miłkowskiego „Wolne Słowo Polskie”, drukowane u tegoż Reiffa. W jego drukarni mieściła się równocześnie administracja „Wolnego Słowa Polskiego” oraz redakcja i administracja „Bulletin Maçonnique”. Pod koniec lat osiemdziesiątych był Reiff członkiem zarządu Związku Wychodźstwa Polskiego, jawnej ekspozytury Ligi Polskiej; popierali go dwaj inni członkowie zarządu — Henryk Gierszyński i Stanisław Kraków, obaj członkowie paryskiego oddziału Ligi. Na początku lat dziewięćdziesiątych Reiff utrzymywał stosunki z warszawskim antycarskim tajnym Kołem Literackim⁸⁰.

Spśród polskich emigrantów na ogół wstępowali do wolnomularstwa inteligenci, pracownicy umysłowi i nieliczni przedsiębiorcy. Niemal nie spotykamy w tym gronie — odmiennie aniżeli w środowisku francuskim — rzemieślników. Robotnicy — chociażby ze względu na wysokie opłaty członkowskie — w ogóle nie byli tu brani pod uwagę⁸¹.

W latach osiemdziesiątych należeli do łóz paryskich m.in. byli uczestnicy powstania styczniowego: lekarz Paweł Landowski, były działacz organizacji czerwonych i naczelnik powstańczy żandarmerii narodowej oraz inż. Bronisław Rymkiewicz, później w Brazylii kierownik budowy portu w Manaus na Amazonce i kolei z São Paulo do Santos.

⁷⁸ *Répertoire ...*, s. 625, 628.

⁷⁹ B. Limanowski, op. cit., s. 411; *Adolfa Reiffa ... na rok 1887*, s. 74; W. Mickiewicz, op. cit., s. 132.

⁸⁰ B. Limanowski, op. cit., s. 410 n.; W. Smoleński, *Fragment pamiętnika*, [w:] *Monteskjusz w Polsce wieku XVIII*, Warszawa 1927, s. 17. Pierwsza odnaleziona wzmianka o masonskiej przynależności Reiffa — E. Durget, *Calendrier Républicain et Maçonnique comparé au Calendrier Grégorien*, Paris [1882], k. tyt. Reiff jest, obok Z. Balickiego, wyraźną wskazówką na koneksje masonskie tkwiące u podstaw Ligi Polskiej.

⁸¹ Spośród odnotowanych w „*Répertoire*” 42 nazwisk o brzmieniu polskim zdolano ustalić w pełni polskość 21 osób. „*Répertoire*” nie jest jednak pełnym wykazem masonów we Francji. Brak tu np. nieznanego z nazwiska działacza robotniczego pochodzącego z Polski, który wziął udział po 1893 r. w posiedzeniu loży paryskiej „L'Avant-Garde Maçonnique” i zabrał głos w dyskusji na temat niektórych zagadnień teorii marksistowskiej, występując w duchu ortodoksyjnego marksizmu. Por. C. Savoie, *Regards sur les Temples de la Franc-Maçonnerie*, Paris 1935, s. 63.

Pod koniec XIX w. spotkać można było pojedynczych Polaków również w lożach pozaparyskich. Do jednej z nich należał zamieszkały w La Roche (Wanda) emerytowany kapitan piechoty i kawaler Legii Honorowej Stefan Koszarski, do innych nauczyciel prywatny z Montauban August Smyczyński czy profesor uniwersytetu w Poitiers Stanisław Szumlański. W wydawnictwach masonskich z końca XIX i początku XX w. wymienieni są jako wolnomularze Polacy paryscy z różnych warstw społecznych i zawodów. Obok fabrykanta przyrządów elektrycznych Władysława Kosteckiego występują dwaj agenci handlowi, Artur Wiliński i Władysław Wrześniewski, urzędnik prywatny Kamil Dobrski, mechanik Chodorowski, literat i dyrektor „Journal officiel” Ludwik Jezierski, prof. Ecole d'Anthropologie Zygmunt Zaborowski, trzej lekarze — Albert Wiliński, Walerian Pietkiewicz i Józef Zieliński⁸². Po swoim przyjeździe w 1908 r. z Brazylii do Paryża wstąpił sympatyzujący z anarchizmem publicysta Jan Hempel do loży „La France Socialiste”⁸³. Od niektórych z nich ciągną się pierwsze od blisko osiemdziesięciu lat konkretnie stwierdzone nici kontaktów masonskich z ziemiami polskimi⁸⁴.

Znany ze swej postępowości paryski dom doktorostwa Zielińskich — Józefa i jego żony Izy, publicystki i literatki — był miejscem częstych spotkań Polaków miejscowych i przybywających z kraju. Tu w 1895 r. mieszkał Bolesław Prus, bywał Limanowski, Żeromski i Warski⁸⁵. Sam gospodarz, w młodości jeden z założycieli Koła Oświaty Ludowej i uczeń schodki apuchtinowskiej, był w stolicy Francji lekarzem i społecznikiem, przez pewien czas członkiem PPS, zaś od 1905 r. zwolennikiem anarchizmu; współpracował też z warszawską „Prawdą” i „Głosem”. Z inicjatywy Zielińskiego powstała w połowie 1906 r. w Paryżu Polska Liga Wolnej Myśli, która rozciągnęła swą działalność również na ziemię polskie. O wolnomularskim rodowodzie tej akcji świadczy wymownie ton zamieszczonej w pierwszym sprawozdaniu Ligi obszernej informacji o przebiegu obrad Wielkiego Wschodu Francji jesienią 1906 r.⁸⁶. Jednym z aktywnych współpracowników Zielińskiego w dzia-

⁸² *Répertoire*, sub voce. Wymieniony tamże (s. 722) dr med. Trotesski z Clichy, gość na Konwencie Wielkiego Wschodu Francji w 1905 r., jest przypuszczalnie identyczny z zamieszkałym w czasie I wojny światowej w Szwajcarii dr Traczewskim, członkiem grupy „La Pologne et la Guerre”. Por. o nim E. Ligocki, *Dialog z przeszłością*, Warszawa 1970, s. 129, 158.

⁸³ J. Hempel, *Autobiografia*, AZHP, Dz. Wsp. 6946, poz. 11, k. 2.

⁸⁴ Pogłoski dotąd nie poparte konkretnymi danymi mówią o utworzeniu w Warszawie około 1850 r., w okresie pozytywizmu i po 1884 r. łoż związanych z Francją. Inna wersja głosi, jakoby ks. Adam Sapieha po powrocie do Galicji założył lożę utrzymującą kontakty z polskimi emigrantami we Francji. Por. *Czy u nas są masoni?*, s. 7, 8, 10—11; *Sojusz masonerii z socjalizmem*, „Słowo Polskie” nr 422 z 11 września 1905, s. 1; *Na światło dzienne!*, „Godzina Polski” nr 81 z 20 marca 1917, s. 1; J. W. Borejsza, op. cit., s. 83, 261.

⁸⁵ *Notatka o zmarłym Józefie Zielińskim*, „Życie Wolne” t. VI, 1928, s. 9 n.; S. Żeromski, *Wspomnienia*, Warszawa 1951, s. 71; B. Limanowski, op. cit., s. 473, 512, 595; J. Lorentowicz, *Spojrzenie wstecz*, Warszawa 1935, s. 88—91; A. Głowacki (B. Prus), *Listy*, Warszawa 1959, s. 245, 247; H. Lukrec, „Panteon” Józefa Wasowskiego, „Prasa polska” nr 6 z listopada 1949, s. 11.

⁸⁶ J. Z. [ieliński], *Doroczny konwent masonstwa*, [w:] *Sprawozdanie półroczne paryskiej sekcji Polskiej Ligi Wolnej Myśli oraz sprawozdanie z rozwoju wolnej myśli w Europie Zachodniej i Ameryce Południowej* nr 1: od 13 lipca 1906 r. do 1 stycznia 1907 r., Paryż 1907, s. 19—21. W art. L. G [oreckiego - Brunna], *Organizacja wolnomysłna w Anglii* (tamże, s. 28—43) zaakcentowano łączność pomiędzy Wielkim Wschodem Francji a wolnomysłnictwem (s. 30).

łałości wolnomyslicielskiej był przebywający w latach 1904—1907 w Paryżu warszawski prawnik, ekonomista i publicysta Jerzy Kurnatowski, zaś przedstawicielem Ligi w Warszawie czy też w całym Królestwie został Andrzej Niemojewski. Kurnatowski już jako członek loży francuskiej był w 1908 r. w Warszawie jednym z założycieli pierwszej w XX w. polskiej loży wolnomularskiej — loży „Wyzwolenie”, podległej Wielkiemu Wschodowi Francji, zaś Niemojewski przez pewien czas należał w Warszawie do organizacji wolnomularskiej. Nie wiadomo czy już w 1906 r. byli oni masonami, czy też dopiero poprzez wolnomyslicielstwo trafili do loży⁸⁷.

Dr Walerian Pietkiewicz był członkiem loży „Les Renovateurs” w Clichy (wówczas pod Paryżem), gdzie należał również jego warszawski kolega zawodowy lekarz-psychiatra dr Rafał Radziwiłłowicz i inni założyciele loży warszawskiej. Hempel po powrocie do kraju został w 1912 r. członkiem loży lubelskiej „Wolni Oracze”⁸⁸. W ten sposób polscy wolnomularze w Paryżu przyczynili się do zakończenia długotrwałej diaspory polskiego wolnomularstwa.

Людвик Хасс

„ДИАСПОРА” ПОЛЬСКОГО МАСОНСТВА
(1812—1908)

В Королевстве Польском масонские ложи были запрещены распоряжениями от 25 сентября и 5 ноября 1821 г. Соответствующий запрет на территории Царской империи от 1/13 августа 1822 г. охватил м. пр. также несколько польских лож в ее западных губерниях, тогда как в Галиции оне были запрещены с 1795 г., в прусской же зоне немецкий элемент все более начинал преобладать в ложах над польским. Часть членов упраздненной организации не согласилась с упразднением и либо — как в Литве и Украине — собиралась еще некоторое время тайком, либо — как в Королевстве — пыталась вступить в соседние прусские ложи, что завершилось неудачей. Не оказалась успешной попытка восстановления масонства в период ноябрьского восстания (1831).

Оживление польского масонского движения произошло после падения этого восстания, среди польских эмигрантов во Франции. Французские масонские ложи проявили много внимания для судеб прибывающих в их страну эмигрантов и охотно принимали их в свой состав. В трех крупных центрах польской эмиграции: Безансон, Авинион и Лепюи — образовались на исходе 1832 г. самостоятельные польские ложи. Однако в течении 1833 г. в результате расселения французскими властями эмигрантов малыми группами по многим местностям, эти ложи прекратили свое существование, часть же членов присоединилась к местным французским ложам. Поляки входили преимущественно в состав тех лож, в которых господствовали радикальные воззрения, республиканские или левые, так как в них находили понимание для своих национально-освободительных стремлений. В свою очередь масонская солидарность велела французским сотоварищам оказывать помощь польским членам в их патриотично-подпольной деятельности напр. путем доставки поддельных документов направлявшимся на родину эмигрантам. Членство в ложах было также для эмигрантов фактором их

⁸⁷ *Sprawozdanie*, s. 3, 12—15; L. Hass, *Działalność*, s. 1054; *Niemojewscy o masonerii*, „Gazeta Warszawska” nr 275 z 15 września 1928, s. 2.

⁸⁸ W. Pietkiewicz, B. Sinicholle, „L'Acacia” t. I (1923/24), s. 229; E. Lennhoff, O. Posner, op. cit., szp. 1219; J. Hempel, op. cit., k. 3 n.

объединения с местной общественностью, благодаря знакомствам в ложе легче завязывались сношения с левыми французскими организациями и участие в их деятельности.

В Англии, несколько позже, с половины 30-годов, польские эмигранты начали поступать в ряды масонства. В 1847 году оформилась в Лондоне „The Polish National Lodge” члены которой были преимущественно связаны с умеренным течением политической эмиграции. Сюда принадлежали также симпатизирующие польскому вопросу английские масоны из аристократических сфер. Начиная с половины 50-х годов эта ложа постепенно теряла свой польский характер преобразуясь в английскую, хотя и сохранила свое старое название.

После революции 1848 г. некоторые французские ложи особенно в Париже, стали местом сношений эмигрантов: польских, венгерских, румынских и др., а также одним из путей вводивших их — при посредничестве принца Еронима Бонапарте — в императорский дворец.

„Большой Восток Франции” организовал в 1863 г. дзукратно денежные сборы в пользу январского восстания, некоторые видные французские масоны деятельно участвовали в разного рода поддерживающих его кампаниях. Также итальянские масоны — исходя из политических соображений связанных с вопросом государственного объединения их страны — в начале 60-х годов находили связи с польскими эмигрантами, создали на рубеже 1861/2 эфемерный „Великий Восток Польши”, при польской же воснной школе в Кунео (1862) была основана масонская ложа. В свою очередь польские правые эмиграционные круги вели антимасонские кампании.

Когда после падения январского восстания во Францию начался новый прилив польских беженцев, местные польские масоны, не без успеха, предприняли попытку привлечения прибывших в свою организацию. Также отдельные лица из польской эмиграции в других странах вступали в ложи, относительно больше всего в Румынии. Отсюда вышла даже в 1892 г. попытка создания польских лож в Галиции, чему однако помешало вмешательство „Большой ложи Венгрии”, считающей эти земли областью своей деятельности.

В среде польских масонов во Франции находились люди играющие видную роль среди польской эмиграции в этой стране, связанные от 80-тых годов с Польской Лигой и поддерживавшие определенные политические сношения с польскими землями. Они предпринимали также старания привлечь в ряды членов лож во Франции лица из пребывавшей в стране интеллигенции. Из рядов польской масонской среды в Франции вышел в 1906 году почин организационного сформирования польского свободомыслящего движения в стране, затем же создания в 1908 году в Варшаве ложи „Освобождение” („Wyzwolenie”). Этот акт клал предел периоду польской масонской „диаспоры”.

Ludwik Hass

LA „DIASPORA” DE LA FRANC-MAÇONNERIE POLONAISE (1821—1908)

Dans le Royaume de Pologne les loges franc-maçonniques furent interdites par les décrets du 25 septembre et du 6 novembre 1821. Une interdiction analogue dans l'Empire Russe du 1^{er}/13 août 1822 frappa entre autres plus d'une dizaine de loges polonaises dans les provinces occidentales de l'Empire. En Galicie, les loges étaient interdites depuis 1795. Quant aux loges dans le territoire polonais appartenant à la Prusse, l'élément polonais y était graduellement mis en minorité par l'élément allemand. Une partie des membres de l'organisation dissoute n'accepta pas la dissolution, mais continua pendant un certain temps à se réunir clandestinement, ou bien (dans le Royaume de Pologne) essaya d'entrer dans les loges prussiennes, ce qui se termina par un échec. Une tentative pour rétablir les loges pendant l'insurrection de novembre 1831 n'eut pas de succès.

Le mouvement franc-maçonique polonais connut une reprise après la chute de cette insurrection, parmi les émigrés polonais en France. Les loges françaises s'intéressèrent vivement au sort des réfugiés polonais; elles les acceptaient volontiers comme membres. Dans trois grands centres de l'émigration polonaise — Besançon, Avignon et Le Puy — se constituèrent, vers la fin de 1832, des loges polonaises. Cependant, au cours de 1833, les émigrés ayant été dispersés en plusieurs localités par les autorités françaises, ces loges cessèrent d'exister et une partie de leurs membres entra dans les loges françaises. Les Polonais faisaient le plus souvent partie de loges où dominaient des tendances radicales et républicaines, car c'est là qu'ils trouvaient de la compréhension pour leurs aspirations à l'indépendance nationale. La solidarité maçonique imposait aux membres français d'aider les membres polonais dans leur activité clandestine; c'est ainsi qu'elles leur procuraient de faux documents lors qu'ils partaient pour la Pologne en qualité d'émissaires patriotiques. D'autre part, pour les émigrés, l'appartenance à une loge était un facteur d'intégration dans la société française, un moyen d'entrer en contact avec la gauche française et de participer à ses actions.

En Angleterre, c'est un peu plus tard, à partir d'environ 1835, que les émigrés polonais commencent à adhérer à la franc-maçonnerie. En 1847, se constitue à Londres „The Polish National Lodge”, dont les membres étaient pour la plupart liés au courant politique modéré de l'émigration. Cette loge comprenait aussi des franc-maçons anglais de la haute société, qui sympathisaient avec la cause polonaise. A partir d'environ 1855, cette loge perdit peu à peu son caractère polonais, se transforma en une loge anglaise, tout en gardant son vieux nom.

Après le „Printemps des Peuples”, quelques loges françaises, surtout à Paris, devinrent un lieu de contacts entre émigrés politiques polonais, hongrois, roumains etc., ainsi qu'une voie qui pouvait, par l'intermédiaire du prince Jérôme Bonaparte, leur ouvrir l'accès au palais impérial.

Le Grand Orient de France organisa en 1863 deux collectes d'argent en faveur de l'insurrection de janvier; quelques éminents franc-maçons français prirent une part active dans les actions en faveur des insurgés polonais. De même la franc-maçonnerie italienne, dans l'intérêt de la cause de l'intégration de son pays, noua des rapports avec les émigrés polonais au début des années soixante; elle institua, entre la fin de 1861 et le début de 1862, un Grand Orient Polonaise, destiné à une vie éphémère; auprès de l'école militaire polonaise de Cuneo se forma en 1862 une loge maçonique. En même temps, d'autre part, les cercles de droite de l'émigration polonaise organisaient des campagnes antimaçonniques.

Lorsque, après la chute de l'insurrection de janvier, une nouvelle vague d'émigrés polonais afflua en France, les franc-maçons polonais résidents dans ce pays entreprirent, non sans succès, d'attirer ces gens à leur organisation. Dans d'autres pays aussi certains émigrés polonais adhéraient à la franc-maçonnerie, surtout en Roumanie. En 1892, une tentative fut faite pour ouvrir des loges polonaises en Galicie; cette tentative échoua à la suite de l'intervention de la Grande Loge de Hongrie, qui considérait la Galicie comme une partie de son terrain d'activité.

Dans le milieu des franc-maçons polonais en France se trouvaient des hommes qui jouaient un rôle important parmi les émigrés polonais dans ce pays, et qui depuis les années quatre-vingts appartenaient à la Ligue Polonaise et entretenaient certains contacts politiques avec les terres polonaises. C'est du milieu franc-maçonique polonais en France que partit en 1906 l'initiative d'organiser les libres penseurs en Pologne, et plus tard, en 1908, d'ouvrir à Varsovie la loge „Libération” („Wyzwolenie”). Cet acte mit fin à la période de la „diaspora” de la franc-maçonnerie polonaise.